

PROTOKÓŁ NR LVI/10
z LIII SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO III KADENCJI

(07.07.2010 r. – Sala Sejmu Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

1. Otwarcie sesji godz. 10⁰⁰ – radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – otwieram LIII sesję Sejmiku III kadencji. Sesję poprzedził występ kwartetu smyczkowego Filharmonii Śląskiej w Katowicach – piękny utwór *Wspomnienie ...* dziękuję filharmonikom [oklaski] ... Serdecznie witam przybyłych na dzisiejszą sesję gości, witam Zarząd Województwa z Marszałkiem Bogusławem Śmigielskim. Witam Radnych Sejmiku Województwa Śląskiego, wszystkich obecnych na dzisiejszej sesji mieszkańców, przedstawiciele mediów. Zanim przejdę do spraw porządkowych związanych z sesją ... Pana Profesora Józefa Ciągwę znaczna część obecnych na sali zna ... Witamy Pana [oklaski] i poproszę Pana na mównicę i podzielenie się refleksjami, tym co można określić, że znamy, ale po Pana wykładzie będziemy wiedzieli jeszcze więcej.

- **prof. dr hab. Józef Ciągwa, Uniwersytet Śląski** – chciałem zacząć od takiego zdania, że lipiec jest bardzo bogaty na obchody różnych rocznic. Jako historyk prawa powiem, że to są takie wydarzenia jak: 11 lipca 1920 roku plebiscyt na Warmii, Mazurach i Powiślu, 11 lipca 1932 to jest stosunkowo długo obowiązujący kodeks karny, który uchodził w tym czasie za jeden z najznakomitszych kodeksów jeśli chodzi zwłaszcza o część ogólną. Poza kodeksem norweskim uważany był za jedno z najważniejszych dzieł z zakresu karnistyki. Przypomnę, że twórcą projektu był profesor Juliusz Makarewicz i ten kodeks ukazał się nie w formie ustawy, tylko rozporządzenia prezydenta z mocą ustawy, dlatego, że to było po *noweli sierpniowej*, która uruchomiła tą drugą ścieżkę ustawodawstwa po sejmie, oczywiście z upoważnienia sejmiku mógł wydawać rozporządzenia z mocą ustawy pan prezydent RP. No i myślę, to co jest dla nas ważne, to jest 90. rocznica samorządu wojewódzkiego. To była rzeczywiście taka istotna sprawa, dlatego, że jak wszyscy wiemy samorząd wojewódzki w zasadzie nie istniał w II Rzeczypospolitej. Istniał jedynie tam, gdzie istniał w czasach zaborów, czyli zaborze pruskim, a więc w województwie pomorskim, poznańskim i śląskim. Ten śląski samorząd był wzbogacony elementami autonomicznymi i to jest ta kolejna rocznica – 15 lipca 1920, to słynne 164 posiedzenie sejmiku ustawodawczego, które przyniosło pierwszą w dziejach II Rzeczypospolitej ustawę konstytucyjną. Proszę zauważyć, że mała konstytucja – 20 lutego 1919 – była zwykłą uchwałą sejmiku, nawet nie ustawą, natomiast pierwsza konstytucja była

konstytucją śląską i druga też ustawa konstytucyjna z 8 marca 1920 roku, o której będę miał pewnie możliwość powiedzenia kilka słów, ona oczywiście też była ustawą o charakterze konstytucyjnym. Dopiero ta trzecia konstytucja – 17 marca 1921 – była konstytucją rzeczywiście par excellence ogólnopolską, no i oczywiście w tym czasie wylania się problem czy wszystko co zostało zapisane w tych dwóch pierwszych konstytucjach, jak gdyby śląskich konstytucjach, wiecie Państwo, że województwo śląskie jest bogatsze też i w konstytucję, nie tylko materialnie, ale mówi się, że na Śląsku obowiązywały trzy konstytucje – dwie konstytucje śląskie i trzecia ogólnopolska. Otwierał się w ten sposób problem art. 126 konstytucji, mianowicie, że trzeba było uzgodnić brzmienie tych dawnych, dotychczas wydanych ustaw, z konstytucją marcową. Do tego nigdy nie doszło, więc były to takie problemy bardzo istotne i powodujące pewne takie rozchwianie co do pewności prawnej. Oczywiście mój czas jest bardzo limitowany a to jest ogromny temat, tak autonomia, jak samorząd wojewódzki śląski, więc może tak skrótowo chciałem zwrócić uwagę na to, że korzenie tej ustawy konstytucyjnej, podobnie jak zresztą takiej ustawy przynoszącej autonomię, ale na papierze, to była ustawa z 26 września 1920 roku o organizacji i zakresie działania sejmików województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, miały one charakter wyraźnie polityczny, w podtekście politycznym, mianowicie chodziło o to, że szykował się plebiscyt. Ten plebiscyt był przewidziany w art. 88 traktatu wersalskiego – 28 czerwca 1919 – no i oczywiście strona polska i niemiecka szykowały się do tego plebiscytu chcąc zyskać jak najlepszy wynik. Tutaj z wielu źródeł wiemy, że ta ustawa konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 roku – tutaj jest w dzienniku ustaw przecinek, redaktorki mówią, że się nie należy, ale oczywiście ja nie pozwałam go usunąć – zawierająca *Statut Organiczny Województwa Śląskiego*. To jest taka relikwia trochę śląska. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr 73, poz. 497. Ona oczywiście miała dać odpowiedź jednoznaczną na takie zakusy niemieckie, mianowicie ukazała się trochę wcześniej, 14 października 1920(?) roku ustawa obiecująca coś w rodzaju autonomii, właściwie poszerzonego samorządu prowincjonalnego. Ta ustawa pruskiego landtagu obiecywała, właściwie dokonywała podziału prowincji śląskiej, jednej z dziesięciu prowincji, na które dzieliły się Prusy, została wydzielona prowincja górnośląska i to oczywiście oznaczało, że Niemcy przykładają dużą wagę i sejm polski, jedyny dziejach II Rzeczypospolitej sejm *monokameralny*, czyli jednoizbowy, musiał dać natychmiastową odpowiedź pokazującą, że my damy więcej i taki jest rodowód tej ustawy, która była stosunkowo krótką, zawierała 45 artykułów i dawała województwu śląskiemu, innemu zresztą kształtem – chcę Państwu przypomnieć, że to było takie niemalże przepołowione województwo, z małą częścią na północy, a rozbudowaną częścią Górnego Śląska na południu, włącznie ze Śląskiem Cieszyńskim. Tutaj taka ciekawostka, mianowicie, że w

okolicy Siemianowic ta granica między wschodnią a zachodnią granicą województwa wynosiła 1750 m tylko, czyli jak taki rodzaj nietypowej klepsydry wyglądało to województwo. Tutaj chcę powiedzieć, że to tak było z tym źródłem, jednoznacznie, przedplebiscytowym. Co prawda na tym posiedzeniu sprawozdawca komisji konstytucyjnej, profesor Józef Buzek, dziadek stryjeczny Jerzego Buzka, niedawno zresztą doktora honorowego Uniwersytetu Śląskiego – 11 maja tego roku uroczyście odebrał dyplom na Wydziale Prawa i Administracji, zresztą takie przekłamanie, bo niedawno miałem wykład z okazji rocznicy traktatu ryskiego na tej sali, z innej przyczyny, no i mówiłem o tym rodowodzie, że to dziadek stryjeczny profesora Buzka był jednym z dwóch autorów projektu konstytucji, poza komisją samorządową Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Beuthen, czyli w Bytomiu, no to potem ukazało się w prasie, że to nie dziadek stryjeczny, tylko dziadek. Niby szczegół taki mały, ale można powiedzieć, że profesor Buzek może mnie traktować jako *niekumatego*, że nie znam się stosunkach rodzinnych. Z takich jeszcze elementów istotnych, które pokazują jaka była dbałość polskiego ustawodawcy. Widzimy to analizując tekst tego *Statutu Organicznego*, to zwraca uwagę artykuł 7. Stanowił o tym, że ustawodawstwo Sejmu Śląskiego w zakresie ubezpieczeń społecznych będzie miało charakter czasowy, tzn., że będzie należało do Sejmu Śląskiego do tego czasu, dopóki ustawodawstwo śląskie w zakresie ubezpieczeń społecznych będzie lepsze od ustawodawstwa ogólnopolskiego. To bardzo istotna historia, tutaj przypomnę, że jeśli chodzi o ustawodawstwo w zakresie ubezpieczeń społecznych pruskie, to one było na światowym poziomie, nie było lepszego. Tutaj chcę powiedzieć, że kiedy byłem jeszcze uczniem szkoły średniej, a nawet wyższej, no to było takie jednostronne spojrzenie *na Preussen*, wszystko co pruskie jest oczywiście godne potępienia, natomiast zapomina się o tym, że w zakresie ustawodawstwa socjalnego to był światowy poziom. Podobnie jeśli chodzi o *selbstverwaltung*, czyli samorząd, to on rzeczywiście był bardzo rozbudowany, taka rzeczywiście znakomita konstrukcja pokazująca współpracę organów administracji rządowej i samorządowej. To było coś pasjonującego, znakomitego, tak, że na tym tle powstały rozmaite prace naukowe. To nie było co prawda zapisane, tak cichaczem wprowadzono taką uchwałę Sejmu z 6 lipca 1920 – to oczywiście nie chodziło o ten plebiscyt, bo było już po, ale był też, o czym mało się pamięta, wyznaczony plebiscyt na 24 lipca 1920 na Śląsku Cieszyńskim, na Orawie i na mojej ziemi rodzinnej, na Spiszu. I tam obiecywano i Ślązakom i Orawiakom i moim rodakom ze Spisza, że nie pójdą do wojska w ciągu 8 lat. No oczywiście to tam różne były historie. Taki starosta spisko-orawski dr Jan Bednarski – mam do niego pretensje, on moim rodakom nie powiedział, że nie muszą pójść, zataił to, że jest taki przywilej. To wszystko świadczy o tym jak obie strony się mobilizowały żeby ten plebiscyt wygrać. Doszło potem do 164 posiedzenia Sejmu Śląskiego i sprawozdawca komisji konstytucyjnej, profesor Józef

Buzek, znakomity samorządowiec, był autorem kilku ustaw samorządowych, a przy okazji był dyrektorem Centralnego Biura Statystycznego, cieszyńnianin oczywiście i wyznania augsburskiego, więc co mają ci Buzkowie wspólnego, obaj profesorowie, pozostaje tylko pytanie, który bardziej jest zasłużony dla Śląska. Wydaje się, jak dotychczas – jeżeli historyk prawa może coś na ten temat powiedzieć – no to raczej Józef Buzek. Otóż w sprawozdaniu z prac komisji konstytucyjnej, która te dwa projekty, ten bytomski i projekt Józefa Buzka – te dwa ciała jakoś tam współpracowały, ale nie znamy szczegółów, bo nie zachowały się akta Polskiego Komisariatu Plebiscytowego. Jestem z tego powodu *średnio nieszczęśliwy*, ale co robić? Nie da się tego odtworzyć, może uda się komuś tam jeszcze znaleźć w archiwach niemieckich. On podawał trzy przyczyny autonomii śląskiej, mianowicie, że to jest szczególne umiłowanie ludu śląskiego samorządności, że nagromadziły się w ciągu 6 wieków kiedy nie należał do Polski odmienności prawno-ustrojowe i trzeba drogą *festina lente – śpiesz się powoli* – dokonać łagodnego wchłonięcia tego organizmu do krwioobiegów prawno-administracyjnych II Rzeczypospolitej i trzeci powód podany tak trochę wstydliwie, sytuacja przedplebiscytowa, a właśnie ona była podstawową i jedyną przyczyną tej autonomii Śląska. Potem się zresztą okazało, że poświęcił tej trzeciej przyczynie sporo miejsca i mówił, że nasza ustawa autonomiczna w tym dniu uchwalona daje dwieście razy więcej niż ta ustawa pruska, chwalił bardzo tą autonomię. Natomiast żeby pokazać jeszcze, że te dwie przyczyny pierwsze stanowiły taką pewną ozdobę, chcę powiedzieć, że to są elementy niemierzalne. Ja zmierzyć umiłowanie samorządu? Czy ono było rzeczywiście większe na Śląsku niż np. na jakichś obrzeżach wschodnich – nie da się tego zrobić. Podobnie jeśli chodzi o te narastające odmienności. Oczywiście, one narastały w każdym z zaborów, bo ustawodawca zaborczy wprowadzał swoje przepisy, więc to nie było nic szczególnego. A gdyby już tak, mówię pół żartem, pół serio, ale to w każdym razie te odmienności były największe na Spiszu i Orawie, bo Spisz i Orawa nigdy przedtem do Polski nie należały, cały czas do królestwa węgierskiego, więc ta autonomia by się należała tym dwóm, można powiedzieć, jakby *republikom siostrzanym*, małym skrawkom Spisza i Orawy, które dostały się do Polski w roku 1920, po raz pierwszy. Tu możecie mnie Państwo skontrolować, że przecież był zastaw miast spiskich, ale to przecież starocie – 1412 – Zygmunt Luksemburski i Władysław Jagiełło, natomiast nie chodziło o ten Spisz, bo tamten Spisz zastawiony, to był Spisz miejski, a tu były wnioski. Jednoznacznie wiemy sam fakt, że powierzono opracowanie projektu *Statutu Organicznego* Polskiemu Komisariatowi Plebiscytowemu w Bytomiu świadczył o tym, że chodzi o ten efekt plebiscytowy. Podobnie była utworzona podkomisja plebiscytowa w ramach komisji ministerstwa spraw zagranicznych, tak, że nie mamy co do tego wątpliwości, zresztą sam pomysł podsunął Wojciech Korfanty, że dobrze byłoby uruchomić tą ścieżkę obietnicy ustawodawczej. Z tym potem było różnie, wytykano marszałkowi

Sejmu Śląskiego, zresztą znakomitemu prawnikowi i notariuszowi i adwokatowi, Konstantemu Wolnemu, przeciwnicy, bo nie wszyscy po zamachu majowym byli zwolennikami autonomii. Było takie ugrupowanie, które się nazywało Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, ponieważ nie bardzo było wiadomo dla osób spoza Śląska co to jest, to pisano *BBWR na Śląsku*. No więc oczywiście przeciwnicy tej autonomii tam troszeczkę szarpali tego marszałka Sejmu Śląskiego, że to takie ta obietnica plebiscytowa, tylko czekano żeby tą autonomię zlikwidować po osiągnięciu tych korzyści plebiscytowych. To było akurat 15 stycznia 1931 roku – 46 posiedzenie Sejmu Śląskiego, bardzo takie dynamiczne posiedzenie, sypały się kary dyscyplinarne – kilkanaście kar i to w obie strony rozdzielił marszałek. Potem przekazał wicemarszałkowi przewodnictwo i odpowiedział bardzo ostro na te zarzuty, że to jak wtedy mówiono pogardliwe *Warszawka*, bo niechętnie spoglądano w stronę Warszawy, bo były takie przesłanki, że ta Warszawa niezadowolona jest z tego co dała, no więc powiedział tak, że *autorem artykułu 46 Statutu Organicznego byłem ja* – a ten artykuł 46 projektu bytomskiego określał, że autonomia i samorząd województwa śląskiego może być ograniczony przez ustawę centralną, ale tylko za zgodą Sejmu Śląskiego. Tu oczywiście ustawodawca wpadł w pułapkę. Jakimż on jest suwerenem, skoro nie może się z tego wycofać? Więc powiedział tak: że *gdyby Sejm najjaśniejszej Rzeczypospolitej chciał ustanowić tę autonomię dla blagi, a potem nam ją natychmiast odebrać, to by się ten Sejm w Rzeczypospolitej i rząd sprostył*. Mocne słowa, zapisane jest w stenogramie obrad Sejmu Śląskiego. A więc dochodzimy teraz do takiego istotnego punktu, mianowicie, że istniały takie dążności, i widzimy to w treści *Statutu*, do zachowania pewnej równowagi, np. istniał taki mini rząd śląski zwany Śląską Radą Wojewódzką. Ma ciekawą kompozycję, mianowicie dwóch przedstawicieli rządu: wojewoda i jego zastępca i pięciu członków wybieranych corocznie systemem proporcjonalnym Victora d'Honta, profesora jednego z uniwersytetów w Belgii – więc mamy siedmioosobowe ciało i teraz jest pytanie jak to się ma – bardzo ciekawe rozwiązanie, że przewodniczącym tego organizmu, w większości samorządowego, był wojewoda. To potem przeszło zresztą niżej jeśli chodzi o wydziały powiatowe. Wydział powiatowy, organ wykonawczy samorządu szczebla powiatowego, ale przewodniczącym, tak jak w Prusach, landrat, starosta – i to potem przeszło do ustawy, tzw. scaleniowej z 23 marca 1933 roku. I co tu widzimy? Mianowicie jest taki artykuł 34, który mówi o quorum, kiedy mianowicie uchwały Śląskiej Rady Wojewódzkiej są ważne, bo oczywiście jest niebezpieczeństwo, że przyjdzie wojewoda i wicewojewoda, no i jeden z tych pięciu wybranych z poręki Sejmu Śląskiego, no to biedaka przegłosują i będzie wielkie *larmo*, że *Warszawka* chce zlikwidować, dołożyć samorządności śląskiej, więc postanowione jest, że uchwały zapadłe na posiedzeniu Śląskiej Rady Wojewódzkiej są ważne jeśli z części samorządowej stawi się co najmniej trzech. Ale znów oczywiście coś

za coś, mianowicie wojewoda jako przewodniczący Śląskiej Rady Wojewódzkiej miał prawo zawieszenia uchwały. A znów żeby to nie było nadużycie władzy, natychmiast po tym zawieszeniu musiał przekazać decyzję do sądu najwyższego żeby on obiektywnie to rozpatrzył, czy jest uzasadnienie do zawieszenia, czy nie. Były takie też punkty, które były jątrzące. *Statut Organiczny* był przygotowany w stosunkowo krótkim czasie, bardzo pośpiesznie, nieco przed 20 maja były już te projekty, a sama ustawa konstytucyjna 15 lipca 1920 roku. Przy takim pośpiechu jest oczywiste, że potem wyszły różne niedoróbki, mówiąc nieładnie. Centralne spory rozwijały się wokół tego jak to jest z ustawodawstwem śląskim, czy ono powinno być niezależne jak było zapisane, czy jakoś podległe władzom centralnym, a więc np., że ustawy uchwalone w tym Sejmie, w tej sali – na początku obrady, bo budynek był ciągle w budowie, były w tym starym budynku Wyższej Szkoły Muzycznej¹, tam obradował Sejm Śląski – a więc czy mają pójść do zatwierdzenia do prezydenta, a przedtem jeszcze do naczelnika państwa, przed wyborem pierwszego prezydenta 9 grudnia 1922 roku, czy nie ? A jeśli już potem tak było [...] nie, to za wysokie progi – do prezydenta nie, ale do przedstawiciela rządu, niech wojewoda podpisuje. A tu twardy opór. W żaden sposób ! Wojewoda nie, przecież to jest element obcy. My na mianowanie wojewody nie mamy żadnego wpływu, a co jeśli on nam to wszystko *wykosi* ? To był jeden punkt i oczywiście do samego końca ci proautonomiści okazali się zwycięscy nie spuścili z tonu, wystarczyło, że podpisał się pod ustawą Sejmu Śląskiego – tych ustaw było około 500, jak obliczył profesor Rechowicz, w okresie międzywojennym - myślę, że sporo pary poszło w gwizdek, dlatego, że tam była ostra walka polityczna, która osłabiała tą wydajność ustawodawczą Sejmu Śląskiego – a więc wystarczyło, że podpisał jedynie marszałek sejmu i przesłał do wojewody, a ten oczywiście zarządził ogłoszenie w dzienniku ustaw śląskim. Drugim takim elementem to był ten słynny artykuł 44, mianowicie, że granice województwa są stabilne, nie mogą być ani poszerzone, ani zwężone bez zgody Sejmu Śląskiego. I szereg oczywiście obwarowań, szereg przepisów tego czterdziestopięcio-artykułowego *Statutu Organicznego* mogło być zmieniane na niekorzyść – oczywiście gdyby *Warszawka* dała więcej, to proszę bardzo, nie musimy się zgadzać, ale gdyby coś chciała uszczknąć z tego, no to nie, to musimy się zgodzić, Sejm Śląski musi się zgodzić. Tak doszło do takiej nieprzyjemnej rzeczy, mianowicie, że kiedy już czasy się zmieniły, było coraz gorzej z tym ustawodawstwem śląskim, większość tej działalności stanowiły rozporządzenia wojewody, więc to była jakby taka kalka z tego placu warszawskiego, coraz mniej ustaw, a coraz więcej rozporządzeń, a potem od 1935 roku dekretów prezydenta z mocą ustawy. Nie mogła sobie *Warszawka* z tym poradzić, więc wepchnięto to ostatniego artykułu konstytucji

¹ wówczas Szkoła Rzemiosł Budowlanych. W latach 1922-29 mieścił się tam Śląski Urząd Wojewódzki, a także Biblioteka Sejmu Śląskiego [M.J.]

kwietniowej. Ten ostatni artykuł stanowił, że zmiana ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 roku i ustawy konstytucyjnej z dnia 8 marca 1921 roku wymagać będzie ustawy państwowej, zapomniano o zgodzie, wycofano tą zgodę. No oczywiście wielkie *larimo* było w Sejmie Śląskim jak tak można, ale ostatecznie ta ustawa konstytucyjna jeszcze trwała, nie było takich ewidentnych naruszeń *Statutu Organicznego*. Drugim takim elementem pokazującym stonowaną płaszczyznę równowagi między uprawnieniami władz centralnych była tzw. *tangenta*. Tangenta, to oczywiście jest problem rozliczeń finansowych między Śląskiem a Rzeczpospolitą. Powiem tak, że istniał w Warszawie Sejm Rzeczypospolitej, skarb państwa, a na Śląsku skarb śląski i teraz według takiej specjalnej formuły, której autorem był wiceminister skarbu profesor Roman Rybarski, jak się niedawno dowiedziałem, jeden z najwybitniejszych ekonomistów polskich, są okresowo konferencje naukowe w Krakowie, jego imienia, bo to był docent Uniwersytetu Jagiellońskiego. On wymyślił taką formułę w ostatniej niemalże chwili, bo oczywiście autonomia bez pieniędzy jest niczym. Jeśli Warszawa nam wszystko zabierze, no to możemy pakować kufry. Profesor Roman Rybarski był świetnie do tego przygotowany, bo był autorem wydanej w roku 1916 książki, która rozważała ten temat, jakie elementy powinny być brane pod uwagę w tych kwestiach rozliczeniowych, tak w rozwiązaniach autonomicznych, jak w federacjach. Kto ile do kogo dopłaca. Przypomnę Państwu, że w czasach dualizmu między Węgrami i Austrią 1867-1918, Węgry jako uboższe – nie było tam przemysłu, cały przemysł był skoncentrowany albo w Budapeszcie, albo na Słowacji – no to na pokrywanie wydatków wspólnych łożyły 30 %, a kraje austriackie 70 %, potem trochę więcej płaciły Węgry, 35-36 %. Tu chodziło o to co to jest tangenta, więc ona się opiera na dwóch elementach wymyślonych przez profesora Rybarskiego, mianowicie chodzi o liczbę ludności w województwie śląskim w proporcji do liczby ludności całej Polski, wyjąwszy województwo śląskie i przychodowość. I teraz okazuje się, że gdyby przeciętny dochód na głowę mieszkańca województwa śląskiego był wyższy niż przeciętnego polonusa poza Śląskiem, to wtedy nadwyżkę należało odprowadzić do Warszawy. Ale też tangentą nazywano to co się nigdy nie zdarzyło, że gdyby w pozaśląskiej części Rzeczypospolitej dochód był wyższy, to znów Warszawa miała przesunąć te pieniądze do Katowic. To budziło różne emocje, sama konstrukcja teoretyczna była wprawdzie jasna, ale oczywiście nie szło tego ugryźć, dlatego, że minister skarbu pisał nawet do wojewody śląskiego, który wtedy był wtedy proautonomiczny, Michał Grażyński, no tak nie można, mamy wyraźny zapis ustawowy, no to dlaczego Warszawa [...] Warszawa, rząd nie może sobie pozwolić na to żeby najbogatsze województwo hojną ręką nie dołączyło do majątku Rzeczypospolitej. Chcę Państwu powiedzieć, że kiedy potem już nastąpiło powolne wygasanie tej autonomii śląskiej, ona oficjalnie przestała istnieć ustawą konstytucyjną KRN z 6 maja 1945 roku, bo

to tam obliczyli, że Warszawa na tych przekrętach trochę zyskała – 304 mln niesłusznie odprowadzone do Warszawy tytułem tangenty, takie były realia. Myślę, że te zjawiska, które chciałem tutaj w ogromnym skrócie i w takim stresie czy ja zdążę powiedzieć coś interesującego, tyle chciałem Państwu powiedzieć i myślę, że to jest godne przypomnienia w związku z tym, że za tydzień mamy te rocznice, mianowicie 90 lat istnienia samorządu, oczywiście tak niezupełnie samorządu, bo wiadomo, że ta ustawa z marca 1950 roku zniosła ten samorząd, więc były takie *dziury*, ale w każdym razie samorząd wojewódzki na Śląsku będący kontynuacją tego samorządu prowincjonalnego pruskiego, ma swoją dawność historyczną na Śląsku. I oczywiście będziemy świętować, myślę, że taka organizacja jak RAŚ – kiedyś byłem zaproszony przez Pana Gorzelika na posiedzenie, ale pomyślałem sobie, że może to *spalują*, nie poszedłem na to, potem zacząłem żałować dlatego, że były takie piękne koszulki z napisem *Ruch Autonomii Śląska*, nie mam tej koszulki, a chciałbym bardzo kupić. Dziękuję Państwu za uwagę !

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Profesorze !
Dziękujemy bardzo za przedstawienie tych interesujących rozwiązań, które znalazły się w ustawie konstytucyjnej, która zawiera *Statut Organiczny*. Zawahałbym się gdybym trzeba było powiedzieć, że jest wiele podobieństw do obecnych rozstrzygnięć, powiedziałbym, że są niektóre, jeśli nie tożsame, to w każdym bądź razie podobne, natomiast to własne ustawodawstwo, ten bardzo szeroki zakres tego ustawodawstwa jaki był przypisany województwu, już nie mówiąc o własnym skarbie, czy sprawa immunitetów, które posiadali obecni w tej samej sali i w tej samej liczbie radni, no na pewno są takie ciekawe skojarzenia i możliwe do rozwiązania jak będziemy się zastanawiali jak do końca zdecentralizować i jak zakończyć reformę administracji, przynajmniej w naszym obszarze, a więc tym, który dotyczy uzdrawiania finansów publicznych w tym zakresie, który mówi o przekazaniu pewnego zakresu dla związku metropolitalnego, czy też te sprawy, które już podczas wielu lat funkcjonowania czy to jednostek samorządu terytorialnego, czy perspektywa doświadczeń z 20 lat, czy teraz 11 rok doświadczeń z powiatów, jak z regionów, o innym ukształtowaniu i innym zakresie tych zadań jakie precyzują ustawy kompetencyjne. Tak, że dobry materiał do przemyślenia i wrócimy jeszcze do tej tematyki jesienią, po wakacjach, ponieważ to jest na tyle i interesującą i ważną tematyką, że warto ją również na specjalnej, odrębnej konferencji naukowej poświęcić czas, ale również wykorzystując te doświadczenia podyskutować o realnych, także przyszłych rozwiązaniach. Jeszcze raz bardzo dziękuję. Przystępujemy do realizacji porządku naszego. Jak zwykle na początku istnieje potrzeba powołania komisji skrutacyjnej...

wyznaczenie radnych do komisji skrutacyjnej:

- 1) radny Krzysztof Rybka,
- 2) radny Marek Migas.

Radni nieobecni (według listy): Andrzej Hutnik, Paweł Kaleta, Andrzej Kamiński, Jan Kawulok, Witold Naturski.

2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad:

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. 90. rocznica powstania Województwa Śląskiego – wystąpienie prof. dra hab. Józefa Ciągwy z Uniwersytetu Śląskiego.
3. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami.
5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia apelu dotyczącego zintensyfikowania prac nad kontynuacją reformy samorządowej (**druk III/890**).
6. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągania zobowiązań na lata 2011-2012 na realizację projektu pod nazwą „*Elektroniczne Doskonalenie i Edukacja Informatyczna Nauczycieli – eDeN*” (**druk III/909**).
7. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia wieloletniego zobowiązania finansowego z przeznaczeniem na zwrot kosztów rekultywacji gruntów (**druk III/912**).
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/45/5/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 17 grudnia 2009 roku w sprawie aplikowania Województwa Śląskiego o środki na realizację projektu pod nazwą „*Budowa Otwartego Regionalnego Systemu Informacji Przestrzennej (ORSIP)*” i upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągania zobowiązań na lata 2011-2012 na jego realizację (**druk III/918**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany *Wieloletniego Programu Inwestycyjnego Województwa Śląskiego na lata 2010-2012 i po roku 2012* stanowiącego załącznik do uchwały Nr III/45/2/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 17 grudnia 2009 roku w sprawie budżetu Województwa Śląskiego na rok 2010 (**druk III/914**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/34/14/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 18 lutego 2009 roku w sprawie przyjęcia *Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i*

placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Województwo Śląskie (druk III/913).

11. Podjęcie uchwały w sprawie zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu Województwa Śląskiego za pierwsze półrocze oraz kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej (druk III/915).
12. Podjęcie uchwały w sprawie zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania planu finansowego samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, samorządowych instytucji kultury oraz innych samorządowych osób prawnych Województwa Śląskiego (druk III/916).
13. Podjęcie uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Województwa Śląskiego (druk III/917).
14. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie przychodów i kosztów zakładów budżetowych, gospodarstwa pomocniczego oraz dochodów i wydatków rachunku dochodów własnych jednostek na 2010 rok (druk III/911).
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2010 rok (druk III/919).
16. Podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze (druk III/921).
17. Podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu Muzeum Górnośląskiemu w Bytomiu (druk III/922).
18. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane w 2010 roku przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków (druk III/923).
19. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia Regulaminu Rady Społecznej Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Częstochowie (druk III/910).
20. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego na 2009 rok Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Częstochowie (druk III/920).
21. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
22. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – porządek dzisiejszej sesji zawiera 22 punkty. W dniu dzisiejszym Zarząd Województwa przesłał dodatkowy projekt uchwały w sprawie podziału województwa śląskiego na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic, numerów oraz liczby radnych wybieranych w okręgu wyborczym w wyborach do Sejmiku Województwa Śląskiego – druk III/924. To było rano kserowane, nie wiem czy do Państwa dotarł ten materiał ? ... Tak, no to świetnie ! To wiemy o co chodzi ... Czy będzie jakieś wprowadzenie do tego ? ... Nie ! Będziemy głosować.

- **radny Marek Migas** – na stan 48 radnych, obecnych według listy jest 38.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – mamy quorum zapewnione ... to jeśli chodzi o tą propozycję, która wpłynęła od Zarządu Województwa. Czy są jeszcze jakieś inne, dodatkowe propozycje do dzisiejszego porządku obrad ? ... Nie widzę ! W takim razie może przegłosować tą poprawkę, właściwie to uzupełnienie do porządku. Przypominam, jest to druk III/924 ... komisja gotowa ? Kto jest za przyjęciem projektu uchwały...

Głosowanie nad wprowadzeniem do porządku projektu uchwały w sprawie podziału województwa śląskiego na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic, numerów oraz liczby radnych wybieranych w okręgu wyborczym w wyborach do Sejmiku Województwa Śląskiego (druk III/924):

za	14
przeciw	3
wstrzym.	11

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – wobec braku bezwzględnej większości głosów ustawowego składu Sejmiku ten projekt nie znajdzie się w dzisiejszym porządku, zostajemy przy dotychczasowym.

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – Pan Przewodniczący zadał pytanie o wprowadzenie do projektu uchwały, a potem głosowanie go, czy potrzebuje wprowadzenia. Myślałem, że to jest tak oczywista sprawa, że tego nie trzeba robić. Ja chcę Państwu przypomnieć, że to jest obowiązek Sejmiku uchwalenie okręgów wyborczych i liczebności mandatów w tych okręgach, a wynika to z prostej statystyki. Skoro Sejmik tego nie przyjął, zrobi to za nas komisarz wyborczy, tylko stawiacie nas, Sejmik, Państwa Radnych w takiej sytuacji, że Sejmik nawet nie potrafi nawet policzyć ile powinno być mandatów w poszczególnych okręgach wyborczych, tak, że w mojej ocenie jest to bardzo niezrozumiałe dla mnie, co teraz Państwo zrobiliście.

- **radny Piotr Zienc** – ja muszę ze zdumieniem powiedzieć, a jest do tego nagranie, mam nadzieję, że Pan Przewodniczący wprowadził w błąd Sejmik przed głosowaniem, bo zapytał: *kto jest za przyjęciem uchwały*, a nie kto jest za wprowadzeniem do porządku obrad. Sejmik został w tym przypadku wprowadzony w błąd przeciwko czemu stanowczo protestuję i wzywam do reasumpcji głosowania ... i bardzo bym prosił żeby moja wypowiedź znalazła się w protokole.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Przewodniczący Zienc ! Oświadczam Panu, że mówiłem kilkakrotnie na ten temat tutaj na wstępie i jeśli nawet użyłem takiego sformułowania tuż przed głosowaniem, to było to zwykłe przejęzyczenie, które dla porządku sprawy, żeby nie przedłużać z Panem ewentualnej polemiki, bo widzę, że ma Pan już taką ogromną satysfakcję, więc nie chcę jej umniejszać w żadnym stopniu, to naturalnie poddam pod głosowanie po raz drugi i okaże się jak to wygląda, jeśli tu rzeczywiście z mojej strony zostało tu rzeczywiście takie uchybienie popełnione. Nie widzę przeszkód żeby to naprawić i żeby Panu dać dalej jeszcze tą nieustającą radość z tego faktu ... Czy są jeszcze jakieś inne uwagi ? W związku z wnioskiem poddam jeszcze raz pod głosowanie projekt uchwały z druku III/924 o uwzględnienie go w dzisiejszym porządku obrad ... nie budzi to żadnych wątpliwości ? ... Proszę bardzo ! Kto jest za przyjęciem projektu uchwały...

Reasumpcja głosowania nad wprowadzeniem do porządku projektu uchwały w sprawie podziału województwa śląskiego na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic, numerów oraz liczby radnych wybieranych w okręgu wyborczym w wyborach do Sejmiku Województwa Śląskiego (druk III/924):

za	17
przeciw	2
wstrzym.	15

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – nieznacznie wynik uległ zmianie, tak, że sprawdzałem czy jest tożsamy, aczkolwiek ...[koniec kasety 1 a]... przystępujemy do punktu 4...

4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami:

Przedstawił Marszałek Bogusław Śmigielski [stanowi załącznik do protokołu].

- **radny Czesław Sobierajski** – ja chciałem zwrócić się do Pana Marszałka w takiej oto kwestii, może to nie było w sprawozdaniu, bo znów by Pan powiedział, że to nie jest kompetencja – oczywiście nie – ale chciałem poinformować Państwa Radnych i Pana Marszałka, że jako będący członkiem *Rady Dorzecza Wisły i Odry* – jest propozycja likwidacji naszego Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w planie przyjętym teraz przez rząd. No, niedopuszczalna sytuacja zupełnie. Nie chcę mówić dlaczego. Argumenty są aż nadto ważne, ale jest taka propozycja. Myśmy na ostatniej

radzie przyjęli oczywiście jednomyślnie negatywną opinię i z takim stanowiskiem, że każdy gdzie może przedstawia tą sytuację. Zaskoczyło nas zupełnie to, bo już były takie propozycje ileś lat temu, ale to jakby sprawdziło się przez te lata wszystkie i nagle teraz kolejna sytuacja. Nie ma możliwości funkcjonowania tegoż właśnie, tylko krajowy i jeszcze jakiś inny, nie mówię o szczegółach, jedno pewne, bardzo proszę żeby nie robić uchwał sejmikowych, bo to nie o to chodzi, ale żeby swoimi jak Zarząd, czy Marszałek wpłynął na to, że to poparcie również i stąd było. To jest ta kwestia, którą chciałem się podzielić, bo rzeczywiście trudno przyjąć to do wiadomości i chciałbym żeby Pan Marszałek również ze swej strony sprawdził, bo ja nie wiem szczerze mówiąc jak się dzieje w tym momencie, bo odrzucony raport oddziaływania na środowisko, mowa o zbiorniku *Racibórz*, odrzucony w marcu, był termin do 30 czerwca ponownie do rozpatrzenia. Wiemy jakie są terminy napięte, już nie mówię o tych wszystkich sprawach co mówiłem wiele razy. Już minął teraz czerwiec, 30, miał być to graniczny żeby w ogóle cokolwiek zrobić dalej, zdążyć z innymi raportami oddziaływania, potem budowlane rzeczy, itd. Ja nie wiem jak jest dzisiaj, mógłbym się dowiadywać, ale Pan Marszałek winien to uczynić i jednocześnie gdyby były jakieś opóźnienia spowodować żeby ... bo tu każda minuta właściwie opóźnienia stawia sytuację dramatycznie czy ten zbiornik w ogóle będzie. Natomiast chciałem jeszcze *á propos* tego zbiornika, Panie Marszałku, Nieboczowianie, tam gdzie ma ten zbiornik być zasadniczo jako główna czasza wysłali listy, do mnie akurat nie, do radnych, do Pana Przewodniczącego chyba nie, bo byśmy otrzymali, ale piszą do Pana Marszałka również, no i piszą alarmująco. Trzy lata są gotowi do opuszczenia, absolutnie gotowi do opuszczenia. Miała powstać wieś Nieboczowy, ta nowa, w Syryni, odtworzona nowa wieś Nieboczowy. Tymczasem po powodzi 10 lat temu było 150 budynków i nadal stoi 113 niewykupionych w ogóle. Ludzie czekają na oszacowanie, dopiero teraz, w tych dniach, pełnomocnik tam idzie i szacuje wartość, czyli upłynęły dwa lata jak jest powołana specjalna jednostka, jeszcze raz powtarzam, w ramach RZGW z kierownikiem Markowiakiem, byłym posłem Platformy tak się składa, kilkudniowym ministrem środowiska, do spraw budowy zbiornika *Racibórz*. I niestety upłynęły dwa i pół roku i ci ludzie mówią, że to jedna z głównych przyczyn, że ten stan do dzisiaj trwa. I to pismo na pewno wpłynęło do Pana, alarmujące zupełnie. Są gotowi opuścić od trzech lat, tak jak było proponowane. Były makiety wioski trójwymiarowe, już nie chcę męczyć Państwa, wszystko już było zapięte, kościół miał być przenoszony nawet, różne cuda, a jest nadal sytuacja tak jak była kilka lat temu. Uczulam Pana Marszałka na to żeby to za wszelką cenę skoordynować te sprawy, bo już chyba wszyscy wiedzą, że nie możemy przeżyć trzeciej powodzi bez zbiornika *Racibórz*, oby ona była za kilka lat, albo w ogóle tak naprawdę. No i co do powodzi, mieliśmy wczoraj komisję, chciałem się z Państwem podzielić, bo nie wszyscy oczywiście mogli brać udział w Komisji Rozwoju. Nie ukrywam,

że byłem zdumiony jak przedstawiono nam zaopatrzenie magazynu przeciwpowodziowego naszego wojewódzkiego, naszej jednostki samorządowej, która po prostu tym się zajmuje w imieniu Marszałka i nas wszystkich – to jest Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych. I kilka takich szczegółów: pompy – 24 sztuki wysokowydajne. I pytam się tego Pana Dyrektora: *co Pan rozumie pod wysokowydajne* ? Muszę powiedzieć, było 50 m³. To Pan nawet jak Panu kanalizacja pęknie, to Pan nie zdąży tą pompą odpompować, a Pan mówi *wysokowydajne*. Wysokowydajne pompy to są od 500 wzwyż, a właściwie potem przyszły kilka tysięcy, ale mamy 50 m³, tylko takie były. Łodzie – 6 sztuk, przyczepy – 2 sztuki – mówię magazyn wojewódzki – silniki do łodzi – 3 sztuki, systemy przeciwpowodziowe - 14 sztuk, nie wiem dokładnie co to znaczy oraz środki ochrony osobistej, takie jak ubrania – 121 sztuk, buty – 99 sztuk, założmy, że to jakaś tam pomyłka, no bo trudno brać pod uwagę, że ktoś tam jest bez jednej nogi, ale to jest pomyłka, pewnie chodzi o pary. Kamizelki – 10 sztuk, koce – 30 sztuk, łopaty – 42, latarki – 5 sztuk, akumulatory – 3, koła ratunkowe – 4, pilarki – 2 i CB radio – 2 sztuki. Nie ukrywam, że to jest dla mnie szok zupełny. Magazyn wojewódzki tak się prezentował. Potem oczywiście nasz wojewódzki fundusz(?) dołożył pieniędzy, kupiono w międzyczasie sporo, zamówiono, doszło ! Ale taki mieliśmy stan jak rozpoczęła [się] powódź. Z całym szacunkiem, mam nadzieję, że to się zmieniło, bo już wiemy, że się zmieniło, ale cytuję jak było przy rozpoczęciu powodzi, czyli zakładaliśmy, że jej po prostu nie będzie, a niestety ona jest. I na koniec czytamy o autostradach, płatnych, niepłatnych, w województwie śląskim, a jeśli płatne, to komu i gdzie. Najpierw rozporządzenie jest, że płatne są wszystkie, potem pewnie pod naciskiem tutaj z województwa naszego oczywiście, aglomeracyjne miasta, bez Mysłowic, nie wiem dlaczego, zwolnione. No to ja się pytam: a dlaczego aglomeracja rybnicka nie ma możliwości mieć zwolnienia ? Jeśli już gdzie, albo jeśli już to rozważmy, ciężarowe tak, a może ulgi dla studentów, a może darmo, różne są możliwości, ale skoro się powiedziało furtkę *b* (?), to mówmy teraz dalej. Ja tylko sygnalizuję problem, który sami żeśmy sobie zafundowali i on już jest, on żyje i jest zmiana rozporządzenia, to my się domagamy aglomerację rybnicką, a inni powiedzą, w innym miejscu, i słusznie, a jak nie, no to jak ? To dziękuję na ten moment, może to nie były wprost pytania do końca, ale takie podzielenie się pewnymi informacjami.

- **radny Cezary Stryjak** – zgodnie z przyrzeczeniem danym przed Pana Marszałka 2 miesiące temu prosiłbym o kilka słów w sprawie postępu w przebudowie *Stadionu Śląskiego*. Drugie pytanie: wiem, że był jakiś wyjazd studyjny w sprawie następcy kolejki *Elki* w WPKiW, wręcz prasa sugerowała, że do połowy roku miała być taka kolejka wybudowana. Chciałbym prosić o informację na jakim jesteśmy etapie w sprawie kolejki. I w sprawie tego słynnego projektu strategicznego przebudowy WPKiW też proszę parę zdań,

dlatego, że wiem, że zastanawiano się nad wstrzymaniem zapłaty za ten projekt firmie. Czy będziemy realizować ten projekt, czy on już jest nieaktualny ?

- **radny Henryk Moskwa** – Panie Marszałku ! Wprawdzie nie podał Pan w podjętych uchwałach w zakresie spraw osobowych, dotyczących moim zdaniem spraw jednak ważnych, bo Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Bytomiu, jest tylko o odwołaniu, a skądinąd wiemy, że została wczoraj powołana pani dyrektor. Sądziłem, że Pan o tym poinformuje, bo ta sprawa rodziła sporo kontrowersji. Ja wiem, że to jest takie nasze – cieszymy się jak pokonamy sąsiada zza ściany, choćby na łódce, natomiast o tak ważnych sprawach nie informujemy. A dlaczego to mówię ? Otóż powołano na stanowisko dyrektora panią była wicedyrektorę Instytutu Medycyny Pracy z Sosnowca. W świetle ostatnich artykułów ... ja prosiłem, bo jestem zaskoczony, bo to od wczoraj, nie przygotowałem tych artykułów, być może dotrą. Wydaje mi się, mówiąc tak bardzo delikatnie, że to bardzo kontrowersyjna decyzja. Ja wprawdzie nikomu nie odmawiam, dopóki ktoś nie zostanie skazany przez sąd ma prawo czuć się niewinnym, ale w świetle tego co się jej zarzuca, no to wydaje mi się, że to zbyt kontrowersyjna decyzja. Proszę o wyjaśnienie.

- **radny Marek Migas** – ja nie wiem właściwie od czego zacząć, bo miałem od innego punktu, ale tutaj Pan Radny Moskwa jakby wywołał mnie i jakaś niejednoznaczność jest tutaj, bo otrzymaliśmy informację o podjętych uchwałach przez Zarząd Województwa Śląskiego III kadencji w okresie międzysesyjnym, to jest od 17 czerwca do 6 lipca i w tych materiałach, które jako radni otrzymaliśmy, i w tym co nam Marszałek także ustnie przedstawiał, jest coś faktycznie takiego jak decyzje w zakresie spraw osobowych. No i tutaj jest faktycznie, że 23 czerwca odwołano pana ze stanowiska dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 w Bytomiu i nie wiem czy to jest ten szpital, o którym Pan mówi, bo ja tutaj prawdę mówiąc widzę że tak: odwołano, jest nawet uchwała Zarządu Nr 1461 ... nie będę czytał dalej, później powołano następnego dyrektora, później jest tutaj nazwisko Pana Sergiusza Karpińskiego, nie wiem czy to jest nasz radny, czy jakaś zbieżność nazwisk, bo wiadomo, że nazwiska mogą być podobne, sam Marków Migasów w Internecie widziałem paru. Tak, że to jest jakiś temat. Nic tutaj nie widzę o jakiejś Pani, to może jakaś pomyłka, albo coś. To jest ten temat. Ja nie od niego miałem zacząć pytanie do Pana Marszałka w sprawie prac Zarządu, tylko od tego punktu, który w świetle dzisiejszych porannych wydarzeń, a właściwie w mroku porannych wydarzeń związanych z zaparkowaniem pojazdów kierowanych przez przynajmniej radnych udających się na dzisiejszą sesję w obrębie tego budynku, do którego zmierzaliśmy i byliśmy mocno zaskoczeni, bo do tej pory jakoś to inaczej wyglądało, nie było

problemów z zaparkowaniem. Dzisiaj był problem, no a tutaj jest uchwała Zarządu Nr 1492 ... dalej nie cytuję, aneks itd., budynek przy ulicy Dąbrowskiego 23, budowa jednokondygnacyjnego garażu. Ja bym chciał zapytać co z tym garażem, bo po prostu tyle czasu to miało zrobione, że jakaś ta sprawa z tym parkowaniem powinna być rozwiązana. To jest co do tego prośba do Pana Marszałka o wyjaśnienie tej kwestii. I jeszcze ... to któryś z radnych, moich poprzedników, tutaj mówił odnośnie magazynów przeciwpowodziowych i tu właśnie jest też uchwała zawarcia umowy z WFOŚiGW na dofinansowanie, czyli doposażymy ten magazyn w sprzęt, rozumiem, że w wystarczającej ilości i wystarczającego asortymentu i tutaj moje pytanie czy to jest taka, bo ponieważ to jest hasłowo, ja nie mam tutaj szczegółów tej uchwały Zarządu, natomiast na podstawie czego, czy jest jakiś program, czy zapotrzebowanie, czy tych butów ma być więcej niż 92 sztuki itd., itd. To jest następne pytanie. I jeszcze następne, to dotyczy uchwały Zarządu 1448 ... itd., itd., dotyczące ... dokonano podziału geodezyjnego nieruchomości położonych na terenie WPKiW w Chorzowie, oznaczonej jako działki ... już teraz nie będę cytował, na potrzeby lokalizacji przedsięwzięcia EURO 2012. Też moje pytanie żeby ktoś mi to wyjaśnił jakie to przedsięwzięcie, skoro z tego co wiemy, te 2012 w województwie śląskim nie będzie nam przyznane.

- **radny Zygmunt Wilk** – ja na ostatniej sesji zobowiązałem się do tego, że przedstawię materiały, które po wyczytaniu się przez Pana Przewodniczącego i Pana Marszałka być może spowodują zmiany jeśli idzie o odpowiedzialność za to co miało miejsce w maju roku bieżącego. Być może na podstawie tego powstanie strategia w zakresie ochrony przeciwpowodziowej – mówię być może – z odpowiedzialnością taką, że stosownie do art. 231 ustawy z dnia 6 marca 1997 *Kodeks karny* i wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca funkcjonariusz publiczny powinien znać akty prawne określające jego uprawnienia i obowiązku. Jeśli ich nie dopełni, to dopuszcza się przestępstwa nadużycia władzy, również przez zaniechanie. To jest dużo materiału, nie będę tego referował, ale w kompletne ręce Pana Marszałka już złożyłem, a w tej chwili składam materiał na ręce Pana Przewodniczącego.
- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – Pan Radny Stryjak pytał o *Park*, kolejkę, master plan i stan budowy *Stadionu*, to już obok *Parku*, bo to WOKiS, ale kolejka miała być zrealizowana zgodnie z założeniami master planu. Został złożony wniosek o pozwolenie na budowę do Chorzowa. Osoba odpowiedzialna za to nie wyraziła zgody na taki przebieg tej kolejki. Miała przed stadionem rozgrzewkowym *Stadionu Śląskiego* skręcać w prawo, tam miała być kątowno zagięta i iść do ostatniej stacji na wysokości terenów harcerskich. Nie została wyrażona zgoda na taki przebieg, zatem będzie miała przebieg dokładnie taki jak miała wcześniej, będzie się kończyła na *Stadionie*

Śląskim, z tym, że różnica polega na tym, że już nie będzie podpór na tym stadionie rozgrzewkowym, bo to jest nowej generacji, więc tu te przęsła mogą być dalej odłożone. Kwestia jest też wysokości, bo to też granie w piłkę pod kolejką jest ... ale cóż ! Musimy się dostosować do tego jakie przedstawia nam administracja miasta Chorzowa. Oznacza to również to, że oszczędzimy na tej kolejce parę milionów zł, bo będzie o 5 mln tańsza, niż ta z tą stacją kątową, z tym, że będzie przebieg bardzo podobny, przebieg trasy, natomiast w innym miejscu będzie stacja końcowa, bo będzie na *Stadionie Śląskim*, a tak miała być w okolicy tych terenów harcerskich. Master plan został ogłoszony, wybrany wykonawca, który zrealizował część, nie przedstawił dokumentów końcowych, a zatem jeśli nie przedstawi, to nie będzie zapłacone za tą część i ten sposób nie może przejść do drugiej części, bo druga część to było poszukanie inwestorów do zrealizowania zapisów z master planu. Czyli mam dwa elementy master planu. Jeden to jest pokazanie rozmieszczenia pewnych funkcji, które myśmy sobie zażyczyli w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, a drugi, ten projektant miał poszukać inwestorów na te zadania, które miały być zadaniami komercyjnymi, bo przypomnę, że mówimy tutaj o mieszaninie tych zadań publicznych i komercyjnych. Komercyjne to np. *Wesołe Miasteczko*, natomiast publiczne to jest ten ośrodek nauki, czy *eksploratorium*, czy coś takiego jak *Copernicus* w Warszawie. Te rozmowy jeszcze do niedawna trwały, to jest spółka, a więc proszę wybaczyć nie mam tutaj takich wiadomości, dopiero po radach nadzorczych i po zgromadzeniu wspólników mogę odpowiedzieć, to w formie pisemnej udzielę odpowiedzi Panu Radnemu i bardzo bym prosił o złożenie tych interpelacji również w formie pisemnej. Stan budowy *Stadionu* – budowa przebiega zgodnie z harmonogramem. Pojawiają się tam dodatkowe okoliczności, bo okazuje się, że fundamenty są inaczej zrobione niż w projekcie. Wykonawca robił odwierty, badał, ale musiałby badać w dużo większej ilości miejsc, okazało się niektóre fundamenty są wykonane z innego materiału niż w projekcie były, mają inne wymiary niż w projekcie były i stąd pojawiają się drobne prace dodatkowe ... za chwilę, jeśli Państwo pozwolicie, chciałem Państwa opuścić, bo przyjechali przedstawiciele EBI i teraz jest właśnie negocjowany kredyt na budowę *Stadionu*. Odbywa się to na Sali Złotej, Pan Sekretarz reprezentuje teraz Województwo. Budowa przebiega zgodnie z planem, w czwartek, czyli jutro będzie przedstawiona przez projektanta koncepcja tego boiska rozgrzewkowego lekkoatletycznego i na tej podstawie będziemy szacowali jakie to będą koszty i będziemy rozmawiali dalej z Ministerstwem Sportu. Jest to dobry czas, zapowiedź ministra, że powinniśmy wrócić do tematu kiedy będzie rozstrzygnięty problem czy Zakopane będzie miejscem, gdzie będą odbywały się mistrzostwa świata w sportach zimowych. Zakopane zostało odrzucone, a zatem zwolniły się te pieniądze, które byłyby przeznaczone na Zakopane. Czekamy na to jutrzejsze spotkanie. Jutro też chcemy pokazać te zadania przedstawicielom z EBI, oni jadą potem na *Stadion*, tam będzie

analiza czy ten wniosek nasz o ten kredyt jest uzasadniony. Przypomnę, że pierwotnie wyraziliście Państwo zgodę na zaciągnięcie zobowiązań wobec banków komercyjnych. Po jednym ze spotkań z przedstawicielami EBI doszliśmy do wniosku, że może sięgniemy po pieniądze tańsze, z dłuższą perspektywą spłaty, z niższymi opłatami, więc decyzja będzie w najbliższych dniach ... Przepraszam ! Nie powiedziałem Państwu jeszcze jednej rzeczy, bo to było sprawozdanie z działalności Zarządu, ale w piątek będziemy podpisywali umowę również z EBI na JESSICĘ, czyli wydanie pieniędzy na poręczenie pożyczki w zakresie rewitalizacji terenów przemysłowych dużych miast. Tam również w tym miejscu mogą się znajdować projekty dotyczące transportu ... Czyli stan budowy *Stadionu* tak jak powiedziałem, natomiast pozostaje jeszcze ta część lekkoatletyczna, która ma być obok *Stadionu* i pozostaje tutaj kwestia tego zakresu projektu i realizacji i ze *Stadionem* pozostają jeszcze rozmowy z Akademią Wychowania Fizycznego, która wykazała akces, przedstawiła pismo, że są zainteresowani wykorzystaniem kubatury pod trybuną wschodnią, bo zachodnia nie będzie miała kubatury do wykorzystania, tam będą tylko toalety i kioski, do sprzedaży podczas imprez, małej gastronomii, natomiast tutaj będzie, mam nadzieję, współpraca z AWF, o czym mówiłem na ostatniej sesji, chcielibyśmy powołać *regionalne centrum sportu*. Szpital nr 4 w Bytomiu – został odwołany Pan Dyrektor. Został odwołany z powodu wyniku finansowego i również z powodu tego, że szpital w wyniku źle przygotowanego wniosku stracił ponad milion zł. Wiem również, że również w szpitalu powstał problem z personelem. Szpital w wyniku swojej działalności – Pan Dyrektor zapowiedział swoim pracownikom, że mogą wykonywać wszelkie usługi medyczne bez limitu, że on się nie zgadza z tą umową, która jest złożona i w związku z tym szpital w ciągu pół roku zwiększył swoje zobowiązania, czyli zadłużył się na 28 mln zł. Niedopuszczalne absolutnie, w związku z tym został odwołany. Pytał chyba Pan Radny Migas o powołanie na stanowisko i Pan Radny również o panią dyrektor, bo te dwa tematy jakby się ze sobą łączą. Rzeczywiście ! Zaproponowaliśmy Panu Radnemu Karpińskiemu, który pełnił funkcję marszałka w poprzedniej kadencji, w rozmowach czy jest w stanie poprowadzić ten szpital i wyprowadzić go z tej trudnej sytuacji finansowej. Nie doszliśmy do porozumienia w zakresie wynagrodzenia, w związku z tym ten temat upadł, natomiast w ostatnim czasie została powołana pani wicedyrektor – nie dotyczą jej te doniesienia prasowe, w związku z tym Pan Marszałek Kleszczewski, który jest odpowiedzialny, przekazał mi, że nie ma takiej wiedzy żeby były jakieś przeciwwskazania do powołania pani dyrektor do pełnienia obowiązków w tym zakresie. Pytanie o parking Dąbrowskiego i o parking dzisiaj przed Urzędem Marszałkowskim. Standardowo Pan Przewodniczący, dzisiaj rano żeśmy o tym rozmawiali, wysłał pismo do Pana Prezydenta Uszoka, a dziś okazało się, że parking nie został zabezpieczony.

Dziś rano usłyszałem od Pana Przewodniczącego, że parking jednak nie został zabezpieczony, a zatem poleciłem, aby został zwolniony parking, który używają Państwo dyrektorzy, przed głównym wejściem do Urzędu Marszałkowskiego. Tam jest zdecydowanie mniej miejsc i wyraziłem zgodę żeby na podjeździe stały samochody. Jest to bardzo tymczasowe rozwiązanie, na tym podjeździe nie powinien stać żaden samochód. W związku z tym mamy sytuację absolutnie awaryjną, natomiast ten parking, który jest wybudowany przy ulicy Dąbrowskiego jest to element, który był projektowany razem z modernizacją całego budynku – tam były perturbacje z wykonawcą, z inwestorem, z inżynierem kontraktu, czy inwestorem zastępczym – jest wybudowany i one jest przede wszystkim do obsługi tamtego budynku, czyli do obsługi pracowników, petentów, tych wszystkich, którzy składają wnioski, no, wszystkich odwiedzających przede wszystkim w sprawach unijnych. Przypomnę również, że na jednym z pięter znajduje się Samorządowe kolegium Odwoławcze ...[koniec kasy 1 b]... marzec, kwiecień, czyli tak miesiąc, dwa po tym jak objąłem stanowisko rozmawiałem z prezydentem Uszkiem, miałem zapewnienie, że w najbliższym czasie zostanie wybudowany parking. Wskazywałem żeby był pod pomnikiem Korfanteo, Pan Prezydent mówił o Piłsudskim, ale nie zostało to zrealizowane przez ponad dwa lata. Wystąpiliśmy do Pana Prezydenta Uszoka o wyrażenie zgody na przekazanie działki, która znajduje się na wprost wejścia do Urzędu Marszałkowskiego w związku z tą trudną sytuacją i trudnymi rozmowami, które prowadzimy z Panem Wojewodą dotyczącymi własności tego budynku a rosnącą ilością pracowników, wynikającą z przekazywania nam pewnych funkcji, dublowania czasami tych samych funkcji przez nas, przez Urząd Wojewódzki, zastanawialiśmy się nad tym czy jest możliwość wybudowania na tejże parceli budynku dla Urzędu Marszałkowskiego, który teraz wynajmuje szereg budynków wokół, jest bardzo rozproszony sposób zarządzania, również z wybudowaniem parkingu podziemnego dla Urzędu Marszałkowskiego, ale już w ramach samego działania Urzędu, czyli samorządu województwa. To są wstępne koncepcje, wstępne analizy, a jedna z analiz mówi tak, że w ogóle ten budynek ma taki charakter, że nie nadaje się – analiza Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej – że on nie nadaje się, nie wypełnia funkcji budynku administracji publicznej w XXI wieku, że jest skonstruowany na inne cele, monumentalny, z pokazywaniem władzy, itd. W związku z tym sugerowano nam nawet, że powinna się administracja wynieść z tego budynku i wybudować w innym miejscu, lepiej dostępnym przede wszystkim dla mieszkańców, którzy mają skorzystać. W związku z tym to się wpisuje w jakiś sposób w obsługę tego budynku. Oczywiście, to są tylko i wyłącznie prace studyjne, nie są na to zabezpieczone pieniądze, nie przekazywaliśmy Państwu tych informacji, bo też nie jest to taki etap, że byłby godny do dyskusji, aczkolwiek dzisiaj sprowokowany ja przekażę Komisji Rozwoju ten materiał, który został

przygotowany przez Politechnikę Śląską w ramach konkursu dla studentów, ale analizy są dokonywane przez pracowników Politechniki. Oczywiście, nie oznacza to, że my chcemy w jakikolwiek sposób zrezygnować z tego budynku historycznego i z Sali Sejmu Śląskiego, która wydaje się, że jest własnością samorządu województwa, aczkolwiek tylko tak się wydaje na razie. I jeszcze jeden temat: buty, które wzbudzają tyle zainteresowania i Śląski Zarząd Melioracji. Chcę Państwa poinformować, że Śląski Zarząd Melioracji nie jest jednostką zarządzania kryzysowego i nie jest magazynem do obsługi zarządzania kryzysowego, jest częścią tego systemu i te magazyny przeciwpowodziowe są tylko częścią, natomiast nie podstawowym magazynem. Na to zapytanie, które Pan Radny przedstawił, i chyba odnosił się jeszcze Pan Radny Sobierajski, udzielę Państwu odpowiedzi pisemnej, jaką funkcję wypełnia Śląski Zarząd Melioracji, skąd pochodzą pieniądze, jakie zadania realizuje i jakie posiada środki i jak je realizuje.

- **radny Piotr Spyra, Członek Zarządu Województwa** – jedna sprawa, która dotyczy zakresu moich kompetencji, a o którą pytał Kolega Radny Migas. Otóż, co w pewnych uregulowaniach nieruchomościowych, które pojawiły się w decyzjach Zarządu, robi hasło EURO 2012. Wynika to z prostego faktu, że inwestycja, o której mowa, a tutaj chodzi o zaplecze treningowe dla *Stadionu Śląskiego* w ramach zadania: *zadaszenie Stadionu Śląskiego*, jest przygotowywane w ramach specustawy EURO i stąd się wzięła ta nazwa. Poza tym chciałem przypomnieć o dwóch rzeczach, że wciąż *Stadion Śląski* jest wciąż stadionem rezerwowym, dlatego nas wciąż jakby pewien tryb EURO obowiązuje, jak również fakt, że nawet jeżeli może się tak przypadkowo zdarzyć, że nie będą tam rozgrywane mecze na EURO, to jeśli chodzi o pewne zaplecze hotelowo-przygotowawcze dla zawodników, niektóre obiekty na terenie województwa będą w tym EURO uczestniczyły.

5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia apelu dotyczącego zintensyfikowania prac nad kontynuacją reformy samorządowej (druk III/890):

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – jest opinia ... a nawet więcej niż opinia, bo nie formalna opinia, bo to jest temat, który nam się ciągnie którąś już sesję, bo nie był podjęty na poprzedniej, więc jest ogólnie znany. Czy są jakieś uwagi do projektu uchwały ?
- **radny Czesław Sobierajski** – może ja wpierw zadam takie pytanie podstawowe. Szczerze mówiąc domyślam się, ale nie wiem kto jest autorem tego apelu. Zwykle mamy albo klub, albo radnych, którzy są podpisani. Tym razem nie wiem. Nie chodzi o sam apel, tylko kto jest autorem tego apelu.

Natomiast jeśli się ujawni się autor, albo grupa radnych, no to chciałem w takim razie do tego apelu, jako, że sam tytuł tego apelu odnosi się do 20 rocznicy i podjętej nie w dniu 16 czerwca, ale 7 lipca pewnie, ale w rocznicę 20. odrodzenia samorządu terytorialnego. Ale czytając ten apel, ten projekt apelu po zdaniu: *My, Radni III kadencji Sejmiku Województwa Śląskiego, sukcesora niekwestionowanych tradycji samorządowych, prawnego następcy sejmików samorządowych: bielskiego, częstochowskiego, katowickiego, mając na uwadze myśl i praktykę polityczną samorządowej działalności ...* i tu się zaczyna to słowo, czyli *siedemnastoletnią działalność autonomicznego Województwa Śląskiego w II RP ...* słowo czyli determinuje, że odwołujemy się tylko i wyłącznie do 17 lat. Mówimy *dwudziestolecie*, wstęp jest piękny, ale *czyli* eliminuje pierwszą część zdania odnośnie tylko i wyłącznie 17 lat. Czyli ja proponuję w poprawce nie *czyli*, tylko *w tym – w tym siedemnastoletnią działalność autonomicznego Województwa Śląskiego w II RP* i tu kolejna poprawka po przecinku, przed *wzywamy władze. Stojąc na gruncie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, że Polska jest jednolitym i demokratycznym państwem prawnym* i dalej jak w tekście, że: *wzywamy władze ustawodawcze ...* i wszystko jak dalej, czyli te dwie poprawki, no i z tym, że 7 lipca, a nie 16 czerwca. Myślę, że wtedy to w tym mówi o jednych i drugich, dziedzictwach i historii, no i ta poprawka do konstytucji, to jest chyba oczywista i zgłaszam te poprawki na piśmie.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – zaraz będzie to poddane pod głosowanie, natomiast w kwestii, Panie Przewodniczący Sobierajski, że tam się ktoś nie podpisał, że to było takie anonimowe jak Pan mówi, to zaraz spróbuję wyjaśnić. Po pierwsze, był Pan w grupie gdzieśmy to już trzy razy omawiali na konwentach, więc tak całkowicie to nie jest takie anonimowe, bo było wiadomo kto. A drugie, Pan Józef Buszman jest na tyle skromną osobą, że mógłby się tam naturalnie podpisać pod tym, ale widocznie to spowodowało, że to była praca zbiorowa, że tam był zasilany naszymi informacjami, a także z zewnątrz, innymi. To spowodowało, że nie chciał tego autoryzować samodzielnie, aczkolwiek nie musi się Pan tego wcale wstydzić ...[głosy z sali, poza nagraniem]... To tak pełna retoryka jest, dwustronna.
- **Wicemarszałek Zbyszek Zaborowski** – niejako kontynuując wątpliwości stylistyczne Pana Radnego Sobierajskiego, bo do jego wątpliwości się przyłączam, w następnym zdaniu również mamy pewną niezręczność: *Ostatnim znaczącym działaniem, w tym zakresie, było utworzenie 16 województw z samorządami na poziomie każdego województwa i powiatu.* To trochę brzmi jakby te powiaty już np. istniały. Moim zdaniem lepiej byłoby napisać ogólnie: *utworzenie samorządowych województw i powiatów*, nawet ta liczba nie jest potrzebna, wszyscy wiedzą ile mamy województw. Większy problem jest w następnym akapicie, gdzie mówimy, że mamy zastój w

pracach nad kontynuowaniem reformy, a kończy się to, że zwracamy się z tym apelem: *w przekonaniu, że praktyka 45. powojennych lat polegająca na zlikwidowaniu struktur samorządu II Rzeczypospolitej minęła bezpowrotnie.* W tym kontekście to zdanie jest dla mnie niezrozumiałe. Czy obawiamy się znowu likwidacji samorządu ? Jeżeli ktoś chce napisać koniecznie o tym, że zlikwidowano samorząd po wojnie, to trzeba to zrobić w innym zdaniu, a nie łączyć to z zastojem w pracach nad kontynuowaniem reformy, bo co innego zastój, a co innego likwidacja samorządu. Tutaj powiązanie tych dwóch spraw wyszło bardzo śmiesznie. Bardzo przepraszam za te uwagi, ale wydaje mi się, że trzeba to poprawić jeżeli sejmik ma to przyjąć i ma to być poważny dokument.

- **radny Adam Wolak** – oczywiście dwa poprzednie głosy, poprawka, którą proponuje Pan Radny Sobierajski i uwaga Pana Zaborowskiego są jak najbardziej zasadne. To, że one są zasadne, to w ogóle źle świadczy o tym całym tekście, ale to jeszcze jest najmniejszy problem, bo te poprawki można sobie wprowadzić, to pozwoli nawet, że tak powiem, na większą strawność całego tekstu, co nie zmieni mojego odczucia, że dalej nie będę wiedział o co chodzi. No bo o co [chodzi] tym niepodpisanym autorom tego tekstu ? O to, że co ? Że zbyt mała jest kompetencja władzy samorządowej, czy zbyt mało zdecentralizowane państwo ? Jest to wezwanie do pracy nie wiadomo w jakim kierunku. Otóż ja bym chciał przypomnieć, nie wiem czy to się już wyczyściło, zresetowało z Państwa pamięci, bo tutaj mieliśmy gościa, który mówił o samorządzie w Europie, lokalnym, u nas w Polsce, mówił bardzo ciekawie i z dużą znajomością tematu. Ja mówię o eurodeputowanym Olbrychcie, zresztą eurodeputowanym Platformy Obywatelskiej. Z jego przemówienia wynikało jasno, państwo polskie jest na dzisiaj najbardziej zdecentralizowanym państwem w Europie. Taka była konkluzja. Nie wierzyacie ? Sięgnijcie do tekstu. Ten tekst jest w materiałach. Więc o co chodzi autorom, niepodpisanym, tego apelu, pomijając zasadność dwóch poprzednich głosów. Chciałbym to wiedzieć, bo z tych paru zdań, jak widać mętnych i bełkotliwych, niewiele wynika.

- **radny Józef Buszman** – autor był znany od początku i kolega też dyskutował, nawet żeśmy chcieli stworzyć zespół, do którego potem jakoś nie przystąpił i jeżeli chodzi o zdanie: *w tym siedemnastoletnią działalność autonomicznego Województwa Śląskiego*, uważam, że jest to zasadna poprawka. Jeżeli chodzi o konstytucję, jest to rzecz wiadoma i o potem może działać w drugą stronę, że piszemy o rzeczach wiadomych, a nie piszemy o tym czego nie wiemy. Tak, że ja myślę, że jeżeli będziemy głosowali, to oprócz *w tym...* żeby następne poprawki głosować osobno. Jeżeli chodzi o zdanie: *Odczuwając wyraźny zastój w pracach nad kontynuowaniem reformy samorządowej, przez co znacząco spowolniony został rozwój lokalnej przedsiębiorczości i*

społeczeństwa obywatelskiego, zwracamy się z tym apelem w przekonaniu, że praktyka 45. powojennych lat polegająca na zlikwidowaniu struktur samorządu II Rzeczypospolitej minęła bezpowrotnie, zdanie to wykazuje, że – o czym mówił Pan Profesor Ciągwa – likwidując w '50 roku samorząd na poziomie województwa, najpierw wygaszono wszystkie struktury pozbawiając narzędzi działania, a potem prawnie te struktury zlikwidowano. I to, co zauważają samorządowcy w równych krajach, o czym również mówił tutaj Pan Poseł Olbrycht, jesteśmy jednym z bardziej zdecentralizowanych [krajów], co wcale nie znaczy, że to nas zadowala. Projekty, które powstały profesora Kuleszy, Pani Profesor Zyty Gilowskiej, która przyjeżdżała do Katowic i razem z profesorem Agopszowiczem konstruowała ustawy mające zdecentralizować finanse publiczne i umocnić samorząd i na szczeblu powiatu i województwa, zostały odłożone i nie zostały wdrożone, dlatego wszystkie samorządy, a zwłaszcza samorządy 12 województw, które uczestniczyły w pracach nad reformą samorządową pragnęły przyspieszenia tych prac i powrotu do projektów, które niektórzy radni Sejmiku jeszcze pamiętają. Projekty te były również konsultowane z aktualnym europosem Janem Olbrychtem i był jak najbardziej za takim sformułowaniem apelu, tak, że ja myślę, że można by było i więcej będzie wiadomo po wrześniowej konferencji kiedy tym, którzy krócej działają w samorządzie cała historia reformy będzie na nowo przybliżona. Myślę, że pomysł Zbyszka Zaborowskiego żeby ten akapit rozdzielić na dwa zdania może być zasadny i byłbym wdzięczny za pomoc autora w zredagowaniu na nowo tego akapitu.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – jak by to można jeszcze było szybko zrobić, bo to jest stylizacja, tu nie powinno być większych problemów ...[radny Sobierajski, poza nagraniem]... To może ja Panu powiem, jak ja zrozumiałem, bo tak będę poddawał pod głosowanie, że Pana poprawki są do uwzględnienia przez autora, w związku z tym nie ma co głosować.
- **radny Czesław Sobierajski** – ...właśnie dlatego chciałem zapytać czy druga również, bo jakoś tak było powiedziane, że konstytucja jakby w obie strony może i tak nie wiedziałem o co chodzi. Jeśli tak, no to nie mam pytań.
- **radny Piotr Spyra, Członek Zarządu Województwa** – proszę wybaczyć, ja też zrozumiałem tak jak Kolega Sobierajski, że w wypowiedzi Kolegi Buszmana akurat kwestia jakby umiejscowienia tego dążenia do większego usamorządowienia w systemie konstytucji Rzeczypospolitej jakby była przez niego lekko zakwestionowana. Ja akurat jestem zwolennikiem żeby jasno takie sprawy stawiać w tym sensie, że myślę, że co do tego, że trzeba zwiększyć zakres samorządów kosztem administracji państwowej mamy consensus, natomiast co do zmiany formy państwa, np. w kierunku pewnej

autonomii, na pewno na tej sali takiego consensusu nie będzie, w związku z tym też mój głos jest za tym żeby jasno ta poprawka, która dotyczy jakby osadzenia tego w ramach konstytucji RP znalazła się w tym apelu.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – jeśli chodzi o daty, to są sprawy, które można przyjąć bez problemu, natomiast ta poprawka dotycząca po wyrazach: *stojąc na gruncie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, że Polska jest jednolitym i demokratycznym państwem prawnym...* i dalej jak w tekście, to też można przyjąć, tak ?

- **radny Józef Buszman** – tak !

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – ... to jednak żeśmy tak samo rozumieli, czyli podejrzenie, że nie chcielibyśmy stać na gruncie konstytucyjnym było w tym wypadku może trochę przesadzone, żeby nie powiedzieć ostrzej.

- **radna Ludgarda Buzek** – ja mam takie pytanie: *w dwudziestą rocznicę odrodzenia samorządu terytorialnego...* To jest nazwa własna ? Dlaczego te wszystkie słowa są pisane dużymi literami ? Czy to nie jest po prostu dwudziesta rocznica samorządu ? Nie bardzo rozumiem pisanie tego dużymi literami.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – wydaje się słuszna uwaga ... przyjęta już jest widzę ... czy są jakieś inne uwagi ? ... Nie widzę ! trwa teraz intensywna prac nad poprawą stylistyki środka tej uchwały ... Jeśli nie zobaczę sprzeciwu, to zaproponuję żeby przejść do punktu następnego, no bo trudno byłoby w tej chwili uchwalać coś, co będzie jeszcze poprawiane. Czy jest sprzeciw co do takiego procedowania ? ... Nie ma ! No to za chwilę wrócimy ja panowie *wyglądzą* tekst. Sądzę też, że ogólnikowość takiego apelu, to są pewne ramy, o co chodzi w szczegółach jeszcze i co nas boli, no to w grupach eksperckich to zostało już i w przeszłości, ale jak trzeba będzie powtórzyć, to się to odpowiednio wyartykułuje, zwłaszcza jeśli chodzi o nasz szczebel regionalny i te wcześniejsze zapowiedzi, które dotyczą tak samo w równym stopniu administracji rządowej, bo tu ta symetria w dopasowywaniu zadań, w przekazywaniu zadań przez administrację rządową, no to przecież naturalnie powinna mieć miejsce ... Czyli do tego punktu wrócimy za chwilę, natomiast teraz przechodzimy do punktu 6.

6. Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągania zobowiązań na lata 2011-2012 na realizację

projektu pod nazwą „Elektroniczne Doskonalenie i Edukacja Informatyczna Nauczycieli – eDeN” (druk III/909):

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – czy są jakieś uwagi do przedstawionego projektu ? Jest pozytywna opinia Komisji Edukacji, Nauki i Kultury ... W takim razie możemy przystąpić do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – możemy przystąpić do punktu, który był przed chwilą i który był adjustowany, zwłaszcza jego część środkowa. Apel ma następujące poprawki: po pierwsze zmiana daty podjęcia apelu, czyli data dzisiejsza. Po drugie w czwartym wierszu słowo: *czyli* zostaje zastąpione przez: *w tym*. Po trzecie po wyrazach Rzeczypospolitej Polskiej, w 6 wierszu wpisuje się: *stojąc na gruncie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, że Polska jest jednolitym i demokratycznym państwem prawnym* i dalej jak w tekście. No a ta próba polepszenia środka pozostaje bez zmian. I to co było zgłaszane przez Panią Profesor żeby te duże litery zastąpić małymi.

Głosowanie nad uchwałą (druk III/890):

za	28
przeciw	0
wstrzym.	0

7. Podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia wieloletniego zobowiązania finansowego z przeznaczeniem na zwrot kosztów rekultywacji gruntów (druk III/912):

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Rozwoju i Komisja Budżetu opiniowały pozytywnie ten projekt. Czy są uwagi do przedstawionego dokumentu ? ... Jeśli nie ma, to przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	0

8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/45/5/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 17 grudnia 2009 roku w sprawie aplikowania Województwa Śląskiego o środki na realizację projektu pod nazwą „Budowa Otwartego Regionalnego Systemu Informacji Przestrzennej (ORSIP)” i upoważnienia Zarządu Województwa Śląskiego do zaciągania zobowiązań na lata 2011-2012 na jego realizację (druk III/918):

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – jest opinia pozytywna z Komisji Rozwoju ... i Budżetu. Czy są uwagi do przedstawionego projektu ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	30
przeciw	0
wstrzym.	0

9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniego Programu Inwestycyjnego Województwa Śląskiego na lata 2010-2012 i po roku 2012, stanowiącego załącznik do uchwały Nr III/45/2/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 17 grudnia 2009 roku w sprawie budżetu Województwa Śląskiego na rok 2010 (druk III/914):

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały ? Są pozytywne opinie Komisji Rozwoju i Budżetu.
- **radny Czesław Sobierajski** – rzeczywiście opinia komisji jest, no bo trudno głosować po prostu przeciw co jest, z konieczności musi się przyjąć, natomiast chciałem tylko zwrócić uwagę, Szanowni Państwo, na Marszałka Zarządu(?), że my tutaj w tej uchwale decydujemy o przesunięciu zupełnie kluczowych, podstawowych dróg, które stanowią o rozwoju województwa śląskiego.

Przesuwany o rok, o dwa, o trzy chyba w jednym miejscu, budowę tych dróg. Ja wiem, że są przyczyny, ale tutaj tak naprawdę w uzasadnieniu nie ma tych przyczyn. Wiemy, że przenosimy. Pieniądze podobno są, a jednocześnie nie możemy zrealizować w danym momencie, przesuwamy o rok, dwa, innymi słowy mówimy dużo o tych budowach dróg, a przychodzi potem moment prawdy i się okazuje, że przesuwamy kolejne i przy okazji chciałem zapytać, czyli innymi słowy uzasadnienie dlaczego, bo być może ja wiem, ale nie wszyscy wiedzą z Państwa dlaczego przy każdej drodze jest przesunięcie, tym bardziej, że środki są na to. Natomiast chciałem jeszcze jedno zwrócić Państwu uwagę. Otóż wczoraj na Komisji Rozwoju, właśnie odnośnie dróg, Tabor, znaczy prezes naszej jednostki, przedstawił nam sytuację niezwykle groźną można powiedzieć. Mało tego ! Z apelem niesamowitym, pierwszy raz się spotkałem z czymś takim, że urzędnik wręcz, ale słusznie, dramatyczny apel podnosi. I na koniec ten apel brzmi tak: *jeszcze jedno Szanowni Państwo. Jeśli nasi czytelnicy, czy słuchacze mają jakieś roboty do zgłoszenia, to radzimy, zróbcie to jak najszybciej, macie czas do końca lipca tego roku.* O czym to mówi ? Ano niesamowita historia się zdarzyła w Sejmie niestety, a w Senacie szczególnie, że w ustawie, którą przyjął Sejm w maju tego roku, a senat poprawkę wprowadził taką niesamowitą, że właściwie na budowę drogi to można rozumieć oddziaływanie na środowisko. Ale ta poprawka mówi znacznie więcej ! W ustawie obowiązującej, która została uchwalona, że – mogę zacytować, ale szkoda czasu – że nawet robót budowlanych nie pisze w jakiej skali – najmniejszej – trzeba raport oddziaływania na środowisko najpierw uzyskać żeby rozpocząć remont drogi. Tak przedstawił prezes i tak pisze literalnie w ustawie przyjętej raptem miesiąc temu i apel jest gwałtowny wszędzie, że do końca lipca kto zgłosi rozpoczęcie budowy, czy remont, to nie podpada pod tą ustawę, a jak 1 sierpnia, podpada, czyli w zasadzie nie jest w stanie w ogóle ruszyć żadną robotą. My przesuwamy, ja tu uczulam na to, że potem będziemy musieli robić to co mówi ta ustawa. Oczywiście, jestem przekonany, że posłowie, mam nadzieję, tak jak te powodziowe, zmienią to w ciągu tygodnia, czy dwóch, bo absurd absurdów, ale zwracam uwagę na to co się zdarzyło, że w tym momencie my przesuwamy, a podpadamy pod ustawę, która kompletnie nam blokuje prawie rozpoczęcie, albo nakłady i kosztowne i pracochłonne, które są przed nami – taka dygresja. Natomiast chciałem zapytać jedno, pytałem o pana dyrektora przy drogach, to pytam o to – droga, która miała być, mówię ciągle miała być, ale to 11 lat temu była mowa, już była koncepcja zrobiona tej drogi – mówimy o drodze Racibórz – Rybnik – Żory – Pszczyna. Subregion zachodni praktycznie z białą plamą teraz autostrada owszem, ona pójdzie, ale konia z rzędem temu kto z Raciborza ma dojechać do tej autostrady, ile mu zajmie w odpowiednich[?] godzinach czasu. i pytam Pana Tabora, skoro taka jest niemoc, Pan Marszałek powiedział, że ... miał zapytanie ... już ma rękę w górze, to oczywiście mi tutaj odpowie i Państwu wszystkim, że spotkał się z prezydentami, burmistrzami w sprawie

tej drogi, kluczowej zupełnie dla województwa śląskiego, a subregionu zachodniego absolutnie, to ja od razu uprzedzam Pana Marszałka Spyre, że oto 11 października 1999 roku w Żorach, jak kto nie wierzy to są pieczętki czerwone – wszyscy kto żył w tym województwie, starostowie, prezydenci, wszyscy ! I stąd i stamtąd, i z województwa itd., podpisali porozumienie, pieczętki czerwone, a więc oryginał, że wszyscy się zgadzają i nawet współbędą finansować, co tylko możliwe, właśnie tej drogi i wczoraj Marszałek mówił, że spotkał się już z tymi samymi osobami z dużej części ponownie, a prezes Tabor mówi, a ja pytam co trzeba zrobić żeby ta droga wreszcie ruszyła, która blokuje praktycznie ten subregion zachodni. No, trzeba na nowo opracować koncepcję drogi, czyli rozpocząć od zera. Apeluję, Panie Marszałku, niech Pan spróbuje coś w tym temacie zrobić, żeby jak trzeba rozpocząć od nowa, to rozpocznijmy od nowa. No, nie może tej drogi być nadal jako biała plama na mapie transportowej, bo inaczej autostrada niewiele daje dlatego ja nie przypadkiem powiedziałem bezpłatny dojazd z aglomeracji rybnickiej, bo sam ten dojazd i ruszanie, i ruszanie, i ruszanie to trzy razy więcej paliwa niż [...] dojedzie szybko. To już mówię tak *à propos* tej drogi, ale reasumując, oprócz ostrzeżenia, które płyną też z ustawy, to chciałbym to uzasadnienie, dlaczego, skoro są pieniądze, gdzie przesuwamy prawie każdą drogę rok, dwa, w jednym miejscu chyba trzy.

- **radny Piotr Spyra, Członek Zarządu Województwa** – na początku zaczęłam od dygresji - nie chcę być złośliwy Kolego Przewodniczący, ale na wszystkie te pytania przedwczoraj kolega uzyskał [odpowiedzi] na komisji...

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** –...można zapomnieć...

- **radny Piotr Spyra, Członek Zarządu Województwa** –...jeszcze raz w takim razie powiem ! Zaczęłam ogólnie, że tak jak na komisji już mówiliśmy i co wynikało z prezentacji, które tam były przedstawione, WPI jest co roku, przynajmniej dwa razy w roku korygowane i tym takim momentem kluczowym jest właśnie środek sezonu budowlanego jak mamy teraz, kiedy się okazuje które rzeczy już zrobiliśmy, które możemy zrobić, które wiemy, że już nie zrobimy. I tak jest co roku i nie ma roku, proszę sobie przypomnieć, żeby te inwestycje się nie odsuwały, w tą czy drugą stronę. Sprawa, która jest taka, że mamy od niecałych dwóch lat obowiązującą ustawę o oddziaływaniu na środowisko, która jest dość restrykcyjna i która praktycznie wydłuża co najmniej o rok proces inwestycyjny, zwłaszcza w tej sferze przygotowania dokumentacji potrzebnej do uzyskania tej zgody [?] i to są właśnie te inwestycje, które testujemy, bo te inwestycje, które są odsuwane, do nich trzeba już załatwiać, mówiąc kolokwialnie, te zgody dotyczące oddziaływania na środowisko. Większość z nich musiała być przeprojektowana, ponieważ jak wiecie ta procedura wymaga wielowariantowości tych inwestycji i stąd może

się wydawać, ale wynika nie z jakiegoś *widzimisię*, czy też z tego, że coś sobie jakąś decyzją, jako Zarząd, przesuwamy w te, czy we w te, tylko wynika to z realnego procesu inwestycyjnego. Tak to po prostu jest. Jak tutaj też Kolega zauważył, zdecydowana większość tych inwestycji, to są inwestycje, gdzie niektóre od 10 lat są w WPI, niektóre trochę krócej, w zasadzie dwie są nowe – to jest droga Suszec – Pszczyna, DW 935, która jest zamknięciem jakby tego ciągu drogi głównej południowej i DTŚ *Wschód*. Pozostałe to są inwestycje, które są od lat i te np. o które też było pytanie, takie jak Wodzisław, czy takie jak Jastrzębie, w tym roku praktycznie realnie zaczęło się realizowanie tej starej koncepcji połączenia Raciborza z Pszczyną, czy też drogi głównej południowej. Tak, że rzeczywiście skoro realnie się zaczęły te inwestycje, to pojawiło się pytanie i Pan Marszałek wiem, że też rozmawiał tutaj z przedstawicielami subregionu, u mnie też było robocze spotkanie, właśnie skoro na nowo to rusza, no to trzeba znaleźć nową formę porozumienia i montażu finansowego i nad tym teraz pracujemy, tak, że to chyba wszystko na ten temat.

- **radny Wiesław Maras** – ja mam jedno pytanie związane z WPI, a związane z wiedzą, która do mnie dotarła odnośnie przyspieszenia zakupu 8 sztuk EZT, że prawdopodobnie w tym roku wszystkie te zespoły. Miało być tak, że w tym roku tylko 2, potem następne, czyli ma być jakieś przyspieszenie. Jeżeli ma być przyspieszenie, to mam zasadnicze pytanie: czy infrastruktura naszych *Przewozów Regionalnych* jest już przygotowywana, lub w najbliższym czasie będzie przygotowana żeby przyjąć na tory spółki *Przewozy Regionalne* te 8 sztuk EZT, bo one są znacznej długości i na ulicę Raciborską się nie zmieszczą, w rejonie tamtego zakładu. W związku z tym jeśli się podejmie obecnie działań, to nie będzie gdzie serwisować tych 8 sztuk.
- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – za daleko Pan wyszedł z tą propozycją, ośmiu w tym roku nie jesteśmy w stanie przyjąć, nie mamy takich pieniędzy, ale sześć tak i one będą, myślę, w takim interwale co miesiąc: październik, listopad, grudzień. Te pojazdy będą jeździły w *Przewozach Regionalnych*, bo to *Przewozy Regionalne* będą dzierżawcą tych pojazdów i to *Przewozy Regionalne* muszą przygotować zaplecze, a z drugiej strony dostawca ma przygotować obsługę techniczną, czyli serwisowanie tego – to jest w umowie. Nie mogę powiedzieć, gdzie *Przewozy Regionalne* zaproponują lokalizację, natomiast mogę powiedzieć, że one będą jeździły na trasie między Częstochową a Gliwicami i to będzie jedna z niewielu tras, która możliwe że będzie uruchomiona pod szyldem *Śląskie Koleje*, ale tutaj trwają dalej rozmowy z *Przewozami Regionalnymi*. Czyli 6 w tym roku, początek następnego roku dwa następne, czyli osiem – serwisowanie w *Przewozach Regionalnych*, odpowiedzialna za przygotowanie serwisu jest PESA, bo oni wygrali ten przetarg i w umowie mają przygotowanie załogi do tego,

natomiast gdzie będzie lokalizacja, tu musi być przede wszystkim rozmowa z zarządem, no i decyzja jeszcze rządu, które z zapleczy. Ja rozumiem, że Pan Radny mówi już o konkretnych technicznych warunkach do wypełnienia, ale tutaj rozmawiamy również o Łazach, o Częstochowie, przede wszystkim nasz partner, *Przewozy Regionalne*, musi nam pokazać gdzie i udostępnić te nieruchomości, a w zasadzie wykorzystywać pociągi i je serwisować.

Głosowanie nad uchwałą:

za	30
przeciw	0
wstrzym.	1

10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr III/34/14/2009 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 18 lutego 2009 roku w sprawie przyjęcia *Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Województwo Śląskie* (druk III/913):

- radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku – zmiana wcześniejszej uchwały z poprzedniego roku, jest opinia pozytywna Komisji Edukacji, Nauki i Kultury. Czy są jakieś uwagi do przedstawionego projektu uchwały ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	0

...[koniec kasety 2 a]...

11. Podjęcie uchwały w sprawie zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu Województwa Śląskiego za pierwsze półrocze oraz kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej (druk III/915):

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – ... czy są jakieś uwagi do przedstawionego projektu uchwały ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	0

12. Podjęcie uchwały w sprawie zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania planu finansowego samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, samorządowych instytucji kultury oraz innych samorządowych osób prawnych Województwa Śląskiego (druk III/916):

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Zdrowia, Komisja Budżetu i Komisja Edukacji opiniowały pozytywnie. Czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	30
przeciw	0
wstrzym.	1

13. Podjęcie uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Województwa Śląskiego (druk III/917):

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu opiniowała pozytywnie i ma pewną sugestię, a nawet poprawkę. Czy Pan Przewodniczący może to wyłuszczyć ?

- **radny Krzysztof Stachowicz** – Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów w dniu wczorajszym na wniosek radnego Marasa zwróciła uwagę, że w załączniku nr 2, w ocenie Komisji powinien się znaleźć zapis dotyczący informacji o wniesieniu poprawek do budżetu, czy sugestii radnych, że powinny być gdzieś ogłoszone, że zostały uwzględnione, bądź nie, ponieważ w poprzednich latach tak właśnie było. Ta prośba była zgłoszona do Zarządu o uwzględnienie jej i

naniesienie autopoprawki. Zarząd został poinformowany w dniu wczorajszym. Jakie jest stanowisko, oczywiście nie mnie przesądzać.

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – chcemy uchwalić sposób przygotowania budżetu, natomiast nie elementu budżetu, bo musimy tu spojrzeć na przepisy prawa, które mówią w jaki sposób budżet jest zbudowany. On oczywiście w tych opisach mówi kiedy kto może złożyć jakie wnioski do budżetu i to jest jasno zapisane, natomiast treść budżetu jest wyłączną właściwością Zarządu i on nie może mieć wersji alternatywnych. Może mieć wersję jedną, która jest wersją przedstawioną Państwu do uchwały. I teraz, jeśli mamy czas kiedy mogą zostać zgłoszone wnioski do budżetu, to należy wykorzystać ten czas. My badając możliwości finansowe, badając wieloletni plan finansowy, prognozę finansową budujemy ten projekt uchwały budżetowej, który Państwo dostajecie i ta część jest jasna chyba, bo tu nie może być wielu decyzji. Natomiast jeśli byśmy myśleli w takich kategoriach, że budujemy coś obok budżetu, czyli budujemy jakieś dokumenty obok stojące budżetu, to pytanie jest – bo rozumiem jest jakiś sens, tego, może ja go zinterpretuję – że chcielibyśmy dołożyć do tego jakąś listę, która miałaby być elementem budżetu, albo wniosków do budżetu, które w budżecie się nie znalazły. To nie ma uzasadnienia prawnego w budowaniu budżetu, natomiast gdybyśmy chcieli stworzyć taką listę, która do nas dotrze przed przygotowaniem projektu uchwały, to ja tutaj jestem za, że kto chce coś wniesić, to proszę bardzo, na jakąś listę, taki materiał roboczy, musi to mieć odzwierciedlenie przede wszystkim na papierze, ale nie możemy czegoś takiego robić, że oto, nie wiem skąd kiedyś się takie pomysły brały, że mamy taką listę alternatywną, że mamy taką listę, gdzie budżet jest realizowany, a jak nie realizujemy, bo coś wypada, to realizujemy listę alternatywną, która jest do budżetu wkładana. Nie ma takiej możliwości, są tylko te tematy, które zostały niezakończone, które były zgłaszane i jest analiza Zarządu czy takie działania można wprowadzić do budżetu. Proszę pamiętać, że mamy nową sytuację, mamy nową ustawę o finansach publicznych i mówimy o wieloletnim prognozowaniu finansowym i teraz jeśli stworzymy prognozę finansową, to w niej zapisujemy już tak na dobrą sprawę wszystko co w następnych latach może się zdarzyć, albo pewne pule pieniędzy, które w następnych latach mogą się zdarzyć, dlatego że to podlega ocenie Regionalnej Izby Obrachunkowej i w tym tam dokonywać zmiany to poważny temat, jak to potem poukładać żeby się wszystko zgadzało, zobowiązania wobec banków, spłaty, zadania, które są wieloletnimi zadaniami itd. i gdyby zestawili takie marzenia, czy tam naiwne spojrzenie niektórych z Państwa. Nie mówię o radnych, ale przede wszystkim dyrektorów, którzy nam piszą takie wnioski na 800 mln wyższe niż budżet jest możliwy, nawet z tym kredytem, który tam próbujemy wziąć i byśmy tworzyli taką listę obok i to jest lista tych zadań, które wypadły i teraz może je wprowadzimy do środka, no to jest szaleństwo i dlatego ja uważam, że

Państwa wnioski, które złożycie, a które nie zmieszczą się w budżecie, one i tak mają swoją dokumentację, bo są dokumentowane wpływem do wydziałów i są dokumentowane potwierdzeniem Państwu tego wniosku ... no dyrektorów to nie dotyczy, bo uważam, że troszkę przesadzili w tym roku i powinni pomyśleć o tym, że to nie jest już ten czas żeby pisać im więcej napiszemy tym lepiej, bo na pewno będziemy mieli większą siłę przetargową, bo pokonamy jakiś inny wydział, albo tak uzasadnimy żeby z innego wydziału przerzucić do nas. Państwo pamiętacie jak mnie więcej budżet jest skonstruowany, jakimi dysponujemy pieniędzmi, jaka jest prognoza finansowa i jakie zobowiązania podjęliśmy wobec banków, a zatem mamy ograniczone możliwości zwiększania tego budżetu, czyli dokładania pewnych zadań. Mam nadzieję, że po naszym apelu, o którym dzisiaj troszkę mówiliśmy, ja się nie włączałem w tą dyskusję, że nastąpi taka zmiana, że będzie lepszy sposób finansowania, albo jasno pokazany sposób finansowania samorządów. Ja bym marzył o tym żeby w konstytucji było napisane, że samorzady mają 65 % np. z PKB, ale to jest nierealne, natomiast wiem, że zawsze oczekiwania są większe niż możliwości, ale te oczekiwania nie mogą być tak szalone, bo to jest po prostu nierealne i musimy też *spriorytetować* też zadania, które są najistotniejsze w tym wszystkim, zdrowie jest niezwykle ważne, jest ten transport, który zawsze zabierał bardzo dużą część budżetu, mamy kulturę, mamy zadania, które powinny być przygotowane – to jest ważna rzecz – do następnego okresu programowania, czyli zadania regionalne, które będą czekały na półce już gotowe do następnego okresu programowania. Dlaczego? Dlatego, że jak na półce będziemy mieli tylko pomysły, to od pomysłu do realizacji znowu miną dwa lata i będziemy mieli teoretycznie pieniądze, ale będziemy dopiero rozpoczynali procedurę przygotowań realizacji, dlatego ja uważam, że są zadania regionalne duże, które powinny znajdować się, te wkłady własne w wieloletniej prognozie finansowania, czyli zadanie w tym roku jest dla nas nowe, trudne i też chciałbym żebyście spojrzeli Państwo na to z pełną odpowiedzialnością, że my nie możemy sobie stworzyć listy jakiejś obok, na 800 mln, którą będziemy mówili tak: *to jest ta lista rezerwowa, jak coś wypadnie, to bierzemy z tego*. To i tak nie ma sensu, bo to nigdy nie było realizowane, więc ten wniosek, że będziemy mieli taką drugą listę przy budżecie, po pierwsze nie ma uzasadnienia prawnego, a po drugie jest nierealne – w tym roku wybory – myślimy w kategoriach jednak tego co możliwe. Nie wymieniłem bardzo ważnego zadania, które powinno się znaleźć, to oczywiście Zoo, które powinno być dobrze finansowane, bo to nasze zadanie. To nie tylko nowe zadania, ale również te, które mamy w swoim zakresie, ale zrealizowane dobrze. Tutaj jest tych zadań kilka i gdybyśmy tylko na tych zadań skupili, to i tak trzeba zaciągnąć zobowiązań na kilkaset milionów – gdybyśmy się skupili żeby je dobrze je zrealizować, a jeśli my mówimy o tym żeby je jeszcze wprowadzić na tą listę jakąś dziwną, to uważam, że to jest nierozsądne, a to i tak wróci i będzie wyłączną

właściwością Zarządu, oczywiście przedstawioną potem Państwu, bo tak prawo mówi, że przygotowuje uchwałę budżetową Zarząd i należy to do wyłącznej właściwości Zarządu. Więc stąd odnosząc się do tego wniosku, bo tak go zrozumiałem – bardziej go z kularów niż w takiej formie, którą Państwo przedstawiliście, zrozumiałem, że taki miałby być wniosek. Apeluję żebyśmy przyjęli ten projekt uchwały, który został Państwu przedstawiony.

- **radny Wiesław Maras** – Panie Marszałku ! To nie o to chodzi ! Chodzi o to, że wydziały mają przygotować stosowne, na co Zarząd im pozwoli, bo to są przecież podlegli pracownicy. To nie mogą być pomysły dla pomysłów. Radni przedkładają to co w danych regionach się dzieje, natomiast propozycja tego zapisu, to nie jest wprowadzenie gdziekolwiek do uchwały. To jest w załączniku nr 2 jako wymogi dotyczące uzasadnienia i materiały informacyjne. I to byłby materiał informacyjny, informujący wszystkich radnych jakie to wnioski, propozycje radnych i wydziałów nie zostały uwzględnione w budżecie, czyli całkiem o co innego chodzi. Chodzi o to, żebyśmy wzajemnie ... bo radni nie będą wiedzieć jakie wnioski zostały złożone przez wydziały, bo tylko dostaniemy projekt budżetu i radni nie będą wiedzieć co inny radny złożył ze swojego regionu, a my przecież uchwałę budżetową przyjmujemy dla całości. W związku z powyższym aż się prosi żeby w paragrafie 1 taki wykaz zadań nieprzyjętych do budżetu wprowadzić, bez jakichkolwiek dodatkowych uzasadnień, po prostu zapisujemy to co nie zostało przyjęte do budżetu z tych wszystkich zgłoszonych, zgodnie z wymogiem zapisu paragrafu 2 trybu opracowania i uchwalania projektu uchwały budżetowej, który mówi, że do 10 września tak wydziały, jak i radni mają prawo złożyć na piśmie taki dokument. I tylko te byłyby uwzględnione w tym wykazie, które nie zostały w uchwale budżetowej ujęte, bez opracowywania jakie to finansowanie, skąd to finansowanie, dlaczego itd. Chodzi o pojęcie uzasadnienia, o którym myśmy powinni wiedzieć, że radny np. jeden, czy drugi z południa złożył taki, a nie inny wniosek, bo my o nim, nie będziemy wiedzieć, bo radny go przedłoży do 10. do Zarządu i zniknie w czeluści wielkich papierów przygotowania budżetu, stąd moja propozycja na piśmie, abyśmy jednak poprawkę tą do projektu wprowadzili w załączniku nr 2, w ten sposób żeby w załączniku nr 2 do uchwały wpisać punkt 5 następującej treści: *wykaz zadań nieprzyjętych do budżetu*. Uzasadnienie jest takie, że radni bez tego punktu nie będą wiedzieć kto i co zgłosił do budżetu do 10 września, zgodnie z zapisem paragrafu 2 załącznika do niniejszej uchwały i prosiłbym o przegłosowanie tej propozycji.
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – czyli mówiąc krótko chodzi o to, żeby się ostało to co do tej pory było, ten załącznik nieprzyjętych do realizacji.

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – ja myślę, że mamy tutaj pewien problem, bo uzasadnienie jest troszkę odmienne od treści zapisu, bo jeśli wpisujemy tam zadania nieprzyjęte, to trzeba było tam dodać jeszcze z podaniem nazwiska radnego, który to zadanie złożył do tego budżetu, a jeszcze jakby do tego było z którego okręgu wyborczego i to w jaki sposób upublicznione, bo to też można dodać, ale powiem Państwu, że jest rejestr interpelacji, Państwo w interpelacjach możecie to zapisać. Jest jasno zapisane kto interpelował o wprowadzenie tego zadania. I to zadanie jest realizowane w ten sposób i powinno tak być realizowane, przede wszystkim poprzez interpelacje, natomiast tworzenie takiego wykazu zadań – ja mam taką obawę, że teraz nagle będzie tysiąc wniosków o zrealizowanie jakiegoś zadania, tylko że jeśli zapiszemy to tak, jak Pan Radny powiedział, to nie będzie tam napisane, że to Pan Radny to zgłaszał [...] więc ja bym tu dodał jeszcze żeby było napisane kto składał ten wniosek i czyj został odrzucony. Ja teraz to mówię z sarkazmem oczywiście. Ja uważam, że Państwa wnioski będą przyjmowane zgodnie z trybem jaki jest zapisany w projekcie i mam odmienne zdanie żebyśmy uchwalili to w takiej formie jak jest. Myślę, że to jest po prostu spokojniejsze rozwiązanie.
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – ja nie wiem czy wszyscy mówią na tej samej fali, bo na dobrą sprawę tu chodzi chyba o taką drobnostkę żeby ten tryb, który był dotychczasowy, czyli ten załącznik, który się do tej pory pokazywał, żeby się nadal pokazywał, a już kto za to odpowiada, czy kto zgłasza, to już jak Pan określił, że to taki drobny żart. Natomiast ja już przekornie zadam pytanie: co stoi na przeszkodzie, że ten załącznik musi wylecieć ... Pani Skarbnik ? ... Bo to jest śledzenie, to ma swoje uzasadnienie akurat, że się pojawiają nowe wnioski, a o starych się zapomina, a tak to zawsze można zerknąć w przypadku dzielenia dodatkowych pieniędzy, tzw. nadwyżki, bądź jakichś innych pieniędzy, więc czy ma to jakieś swoje głębokie uzasadnienie, czy tak po prostu wyszło, że jest bardzo niska realizacja tych wniosków, które często określaliśmy, no były takim koncertem życzeń nie do spełnienia, ale przecież trudno traktować wszystko tą samą miarą, bo były i zasadne i były niemożliwe do realizacji ... jeśli jeszcze, to bardzo bym prosił, bo tu się już pewna praktyka przez te trzy kadencje pojawiła...
- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – oczywiście, że jeśli takie zapisy będą, to nie będzie końca świata, ale proszę pamiętać, że czy one są zasadne, czy nie, to jest to, czy są w budżecie, czy nie są w budżecie, bo to jest ta podstawa. Ja myślę, że dobrze napisany wniosek, uzasadniony, potwierdzony przez wydział, bo to wydział potem przetwarza, i możliwy do zrealizowania zostanie wpisany do budżetu. To w żaden inny sposób się nie dzieje, tylko dzieje się w ten sposób, natomiast tworzenie listy życzeń ... Ja proponuję żeby

to miało taką formę jak teraz, jak Państwo przyjmiecie to inaczej, to będzie ta forma inna. Chcieliśmy przygotować taki projekt, który rozsądny, nie uwzględnia polityki w tym, bo tutaj element jest taki polityczny, takiej konkurencji – ja uważam, że to jest w interpelacjach, wykaz interpelacji jest. Tyle ! Ja uzasadniałem, jakby odnosząc się do tego co Pan Przewodniczący powiedział, że one mogą wejść do zadań. Jak w tym roku napiszemy wieloletnią prognozę finansową i będziemy mieli WPI, a wiemy, że zadań jest więcej niż naszych możliwości, to ja mogę Państwu powiedzieć, że Państwo oczekujecie, że zadania będą realizowane i one najczęściej w tym ZDW, tu lista zadań ma ZDW i myśmy przyjęli, że oni mogą dokonywać zmian na tej liście jak któreś z zadań wypada, żeby przekładać, że to już nie Zarząd, żeby to nie trwało nie wiadomo ile. Te procesy w administracji są długotrwałe. Tyle, chciałem zakończyć. Decyzja jest w Państwa rękach.

- **radny Wiesław Maras** – ja bym tylko chciał uzupełnić ten swój wniosek, podtrzymując go, że to nie będzie żadne działanie wyborcze, bo budżet przedkłada się po 15 listopada i wszelkiego rodzaju zapisy będą znajdowały się w rękach Zarządu. W związku z tym ja nie znajduję podstawy żebyśmy wzajemnie nie wiedzieli jakie wnioski zostały przez radnych złożone, bo zwykle to było tak, że tylko kilka, kilkanaście wniosków radnych, reszta była wniosków z wydziałów, w związku z powyższym ja nie rozumiem tej obawy, że to będzie jakaś wielka publikacja wielostronowa, bo to prawdopodobnie na kilku stronach się zakończy, ale będziemy wiedzieć który z radnych co zgłosił, albo jeżeli już nie który z radnych, to co zostało zgłoszone żeby się było można przyjrzeć w jaki sposób to, nawet terytorialnie, jest umiejscowione i o co to chodzi, bo ja jako radny mam potem mam głosować za budżetem i chyba każdy z nas chciałby wiedzieć co nasi koledzy w swoich pomysłach zgłaszali, a co zostało uwzględnione. O to chodzi, a nie o co innego – wybory będą wcześniej prawdopodobnie niż my dostaniemy dokumenty.
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – ...no dobrze ! To w takim razie ten punkt w paragrafie 1 się ostaje i ma mieć następującą treść według propozycji radnego Marasa ... Jeszcze jest coś ? Proszę bardzo ... ja bym tylko chciał dodać, Panie Marszałku, mogą być słuszne wnioski, ale mogą być nierealne ze względu na ograniczone możliwości finansowe budżetu.
- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – jedni sprostowanie ! Pan Radny wprowadza tutaj w błąd. Do 15. musimy mieć w zasadzie gotowy budżet i wnioski, to co zostanie wcześniej złożone do RIO, to już będzie Państwu znane, przecież Komisja Budżetu będzie nad tym pracowała. Tak, że wybory na pewno będą później niż to co złożymy do RIO. Nie sądzę żeby do 15

odbyły się wybory i Pan dobrze wie, że to jest nierealne, to na pewno będzie tydzień później – tylko to sprostowanie.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – na szczęście budżety składane są częściej niż wybory ... Rozumiem, że dyskusja jest już wyczerpana, będę głosował tą poprawką, która została zgłoszona – przypomnę: w załączniku nr 2 do uchwały paragraf 1 dopisać punkt 5 o treści: *wykaz zadań nieprzyjętych do budżetu*.

Głosowanie nad poprawką:

za	21
przeciw	0
wstrzym.	6

Głosowanie nad uchwałą:

za	33
przeciw	0
wstrzym.	0

14. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w planie przychodów i kosztów zakładów budżetowych, gospodarstwa pomocniczego oraz dochodów i wydatków rachunku dochodów własnych jednostek na 2010 rok (druk III/911):

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów opiniowała pozytywnie ten projekt. Czy są uwagi do przedstawionego projektu ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	0

15. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Śląskiego na 2010 rok (druk III/919):

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu, Skarbu i Finansów opiniowała pozytywnie projekt uchwały. Czy są uwagi do przedstawionego projektu ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

16. Podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze (druk III/921):

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Edukacji, nauki i Kultury opiniowała projekt negatywnie. Czy są uwagi do przedstawionego projektu uchwały ?

- **radny Sergiusz Karpiński** – chciałbym wyjaśnić skąd się wzięła ta negatywna opinia w sprawie tego projektu i następnego. Otóż, na posiedzeniu komisji zwróciłem uwagę na takie niekonsekwentne zapisy, a w zasadzie nie mające uzasadnienia w sytuacji prawnej dotyczącej trybu powoływania zastępców dyrektorów tych instytucji, mianowicie instytucje kultury z natury rzeczy są jednostkami kierowanymi jednoosobowo kierowanymi przez dyrektorów. Cała odpowiedzialność za funkcjonowanie tych instytucji spoczywa na dyrektorach, natomiast w zapisach statutowych mamy taki układ, że zastępcy dyrektorów są powoływani przez Zarząd Województwa i tu rola tego dyrektora instytucji jest zupełnie marginalna w tym procesie. Ja proponowałem żeby, jeżeli już Zarząd Województwa tak koniecznie chce powoływać tych [zastępców] dyrektorów, to żeby to robił na wniosek dyrektora, wsparty opiniami związków zawodowych i stowarzyszeń zawodowych i twórczych działających w danej instytucji, także w przypadku przeprowadzenia konkursu na to stanowisko, żeby organizatorem tego konkursu był dyrektor instytucji, a nie Zarząd Województwa. Ja przypuszczam, że kiedyś się to znalazło w przepisach tylko dlatego, że pomyślono jednoosobowe zarządzanie z organami spółek handlowych, gdzie jeżeli powołuje się zarząd więcej niż jednoosobowy, to odpowiedzialność spoczywa zarówno na zarządzie, jak i na każdym jego członku odrębnie. Tym niemniej żeby nie powodować tutaj zamieszania związanego w szczególności z trybem uzgadniania tych projektów z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ustaliliśmy z Panem Marszałkiem Zaborowskim, że do sprawy

powrócimy albo na posiedzeniu komisji, albo w innym trybie i żeby to jeszcze raz przemyśleć, przedyskutować i w razie czego wprowadzić we wszystkich instytucjach, których sprawa by dotyczyła, w jednym terminie podobne zapisy.

- **Wicemarszałek Zbyszek Zaborowski** – statuty, o których mowa – jeżeli Państwo pozwolą od razu będę mówił o dwóch, bo one jeden po drugim będą rozpatrywane, a problem jest ten sam – były dyskutowane i opiniowane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ciągu roku, również z udziałem Pana Przewodniczącego Komisji i tam oczywiście różne rzeczy były uzgadniane na różnym etapie. Ta niestety wyszła już po zaopiniowaniu przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Na posiedzeniu komisji Pan Przewodniczący był uprzejmy zgłosić tą uwagę. Oczywiście, tak jak powiedział rzecz wymaga dyskusji i namysłu. Do tej pory we wszystkich instytucjach mamy tryb zapisany również w projektach tych dwóch statutów i gdybyśmy dzisiaj zrobili wyłom co do trybu powołania zastępców dyrektora, to mielibyśmy zróżnicowany status zastępców dyrektora w różnych instytucjach kultury, dla których organem prowadzącym jest Województwo Śląskie i wydaje się, że to byłaby zła sytuacja. Ponadto, pragnę zwrócić uwagę, że zgodnie z zapisem ustawowym te statuty powinny być uzgodnione z ministrem, a więc powinniśmy znać również jego opinię co do tego trybu. Jeżeli na przyszłość taką formę, która wymaga głębszej dyskusji, to oczywiście są różne za i przeciw. W instytucjach kultury mamy pewną specyfikę, a zwłaszcza chciałem zwrócić uwagę na różnice między dyrektorem artystycznym i dyrektorem, który odpowiada za funkcjonowanie całości instytucji. Mamy różny model u nas, raz tym naczelnym jest artysta, raz jest inaczej i myślę, że ta debata musi dotyczyć również modelu zarządzania instytucją zanim podejmiemy dalsze kroki, a jeżeli te kroki podejmiemy, to tak jak Pan Radny Karpiński zaproponował, chcielibyśmy żeby to dotyczyło wszystkich instytucji, żeby ich nie różnicować, no bo status zastępcy dyrektora powinien wtedy być w przypadku wszystkich instytucji kultury ten sam, ale dzisiaj proszę o przyjęcie tych statutów, one są niezbędne dla funkcjonowania bieżącej instytucji, tak jak zostały uzgodnione, mimo tych wątpliwości, z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

- **radny Sergiusz Karpiński** – jeszcze jednej rzeczy nie dodałem, chyba najważniejszej w tym wszystkim, bo w głosowaniu w komisji to było tak, że za pozytywnym zaopiniowaniem nie opowiedział się nikt, był jeden głos przeciw, a pozostałe wstrzymujące się. Ten jedyny sprzeciw to był mój głos, w związku z tym łagodzę to stanowisko, możemy powiedzieć, że już nie ma negatywnej opinii komisji.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – w protokole z komisji już tego nie poprawimy, natomiast bardzo wskazanym jest zmiana swego stanowiska jak siła argumentu jest inna.

Głosowanie nad uchwałą:

za	26
przeciw	1
wstrzym.	6

17. Podjęcie uchwały w sprawie nadania statutu Muzeum Górnośląskiemu w Bytomiu (druk III/922):

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – argumenty są zapewne te same, które były przed chwilą wyłuszczone. Czy są jeszcze jakieś dodatkowe zgłoszenia ? .. Nie ma !

Głosowanie nad uchwałą:

za	28
przeciw	1
wstrzym.	4

18. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane w 2010 roku przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków (druk III/923):

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Edukacji, Nauki i Kultury i Komisja Budżetu opiniowały projekt tej uchwały. Czy są uwagi do przedstawionego projektu ?
- **radna Barbara Dworak** – ja mam pytanie, bo przy uchwalaniu projektu budżetu mówiliśmy, że to będzie kwota 2 mln zł na prace restauratorskie, w zeszłym roku były 4 mln, teraz jest milion. Czy liczyć, że to jeszcze będzie, czy to już jest ostateczne, bo tych wniosków jest ileś jeszcze na rezerwowej liście.

- **radny Wiesław Maras** – Panie Marszałku ! Ja mam pytanie i wątpliwość, bo ja rozumiem, że to był konkurs, ale konkurs konkursem, a lista rezerwowa długa, a w liście podstawowej tylko z subregionu północnego, na 25 tys. zł z miliona, Truskolasy wymienione, w związku z powyższym mam prośbę żeby jednak się zastanawiać czy przypadkiem w układzie subregionalnym choćby jakiś podział środków z tego miliona nie dokonać najpierw, a później przydzielać dla konkretnych zabytków, bo zabytki tutaj na liście rezerwowej są jednej również z ważnych na terenie województwa.

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – odpowiem tylko w tej części budżetowej dotyczącej wysokości kwot, natomiast merytoryczną stronę dotyczącą konkursów oddam głos Panu Marszałkowi Zaborowskiemu, który był szefem tej komisji, która wybierała. Nie jesteśmy w stanie zwiększyć poziomu dofinansowania. Znaleźliśmy, przypomnę Państwu, 7 mln na wsparcie dla powodzian. To naprawdę było duże wyzwanie i dużo pieniędzy wzięliśmy z różnych wydziałów żeby te pieniądze znaleźć na wsparcie. Nie mamy takich wolnych środków żeby zwiększyć tą pulę. Ja na Zarządzie mówiłem o czymś takim żeby może stworzyć na przyszły rok taki program *priorytetujący* trochę zabytki i żeby np. stworzyć program podobny jak dla lotnisk, wsparcia kościołów katedralnych, tych, które są najważniejsze, bo one są zabytkowymi kościołami. One najczęściej mają, najmłodsze mają po 150 lat, i te katedralne, żeby taki program wprowadzić, ale to jest na razie taka dyskusja Zarządu i ewentualnie gdybyśmy założenia do tego mieli, to byśmy przekazali Państwu do takiego przepracowania przez Sejmik, czy jest w ogóle wola z Państwa strony żeby taki program stworzyć. Natomiast co do wysokości kwoty. Wystartowaliśmy w zeszłym roku z dobrą kwotą, natomiast ten rok, zobowiązania na przyszłe lata i też widmo kryzysu i mniejszy CIT, bo przypomnę, że tegoroczny CIT jest taki sam jak w zeszłym roku, mimo, że mamy 0,75 % więcej odpisu niż mieliśmy w zeszłym roku (na kolej), a poziom jest taki sam w przychodach wpisany, zatem mamy duże wydatki i duże zobowiązania, a nie mamy większego przychodu, stąd pojawił się tylko 1 mln zł na te zabytki. Mam taką nadzieję, że jeśli będziemy podsumowywali te wszystkie wnioski na przyszły rok, te wstępne założenia już są zrobione przez Zarząd – one muszą uwzględniać wszystkie zobowiązania, które podjęliśmy w poprzednich latach – WPI. To jest rok 2011, 2012-2013, to w mojej ocenie powinny być przygotowywane projekty unijne, na okres od 14 do 20, ale w tych założeniach to jest mniej więcej taki sam poziom wydatków jak w tym roku, a pamiętamy, że wzięliśmy trochę zobowiązań kredytowych. To jest już prawie 29,5 % poziomu budżetu. Musimy też pamiętać, że zobowiązania, czyli spłata tego kredytu obciążą naszą część bieżącą, a bieżąca może być tylko realizowana z bieżących dochodów i nie można inwestycyjnych brać na to, więc mamy tutaj pewne ograniczenia, które nas mocno trzymają w pewnych ryzach i dlatego musimy to jeszcze pokazać parę lat do przodu. W

związku z tym mam nadzieję, że na przyszły rok uda się zwiększyć tę pulę pieniędzy na zabytki. Pamiętajmy również, że zabytki to jest konserwator zabytków, że my wspomagamy, nie możemy przejąć funkcji podstawowej wspierania zabytków. [...] odpowiedzialność właścicielska, to wspomaganie nasze, no i konserwator zabytków, czyli pieniądze, które powinny być z wyższego poziomu przekazywane. No i były jeszcze konkursy w tym roku. Konkursy na pieniądze unijne, gdzie też zabytki dostały, więc w tym roku, proszę wybaczyć, ale chyba nie znajdziemy nic więcej, natomiast na przyszły rok, gdybyśmy przechodzili już do tych ściślejszych zapisów w budżecie, to gdyby była Państwa wola, no to program wsparcia dla kościołów katedralnych – tych kościołów jest parę, ale one odgrywają ważną rolę i ewentualnie część pieniędzy na ten konkurs, który tutaj jest, a w tym konkursie na kościoły katedralne też pytanie, no musi też być jakiś wybór wśród nich, no bo jeśli wymienilibyśmy 6 takich kościołów i każdemu byśmy chcieli dać w tym samym roku duże pieniądze, po milionie, to już mamy 6 mln. To jest mało realne żebyśmy takie pieniądze znaleźli. Więc tutaj jest odpowiedź moja, a poproszę Pana Marszałka Zaborowskiego żeby odpowiedział na tę część merytoryczną i pytanie dlaczego te zabytki, a nie inne. Faktem jest, że większa część z tych zabytków to są kościoły.

- **Wicemarszałek Zbyszek Zaborowski** – Pan Marszałek Śmigieński przedstawił problem budżetowy. Ten milion był z nadwyżki i oczywiście jest to mało, ale wojewódzki konserwator zabytków jest przede wszystkim odpowiedzialny za opiekę nad zabytkami. W naszym przypadku jest to dobra wola Sejmiku, tak mogę powiedzieć. Konkurs drugi raz z rzędu i w tym konkursie, związku z tym, że był drugi raz, zapisano w ogłoszeniu preferencje. Preferowano kontynuowane renowacje zabytków, ale przede wszystkim kościołów, jest najwięcej kościołów, zwłaszcza drewnianych i wpisano drugi priorytet: ruchomości. Tym razem wzięto pod uwagę renowacje ruchomości, które są chronione w tych zabytkowych również pomieszczeniach. Lista wynika z punktacji wartości zabytku i właśnie tych preferencji. Komisja punktowała merytorycznie, dostosowała oczywiście wysokość finansowania do kwoty, która była zapreliminowana na ten cel. Ja też mam osobiście wątpliwości do tej listy i Pan Marszałek powiedział, że byłem szefem tej komisji, ale niestety nie mogłem akurat prowadzić obrad. Komisja bez mojego udziału podzieliła te pieniądze według priorytetów i według, jak mówię, oceny merytorycznej. Moją dodatkową wątpliwość wzbudziło to, że niektóre, a dokładnie dwa zabytki z tej listy są podwójnie finansowane, ponieważ wcześniej w postępowaniu konkursowym Zarząd Województwa zatwierdził 4 mln zł dla archidiecezji katowickiej na zabezpieczenie przeciwpożarowe kościołków drewnianych. Tutaj są na tej liście dwa kościoły, których to również dotyczy. Tych kościołów było bodajże 17 – od razu mówię, że dotyczy to innych zadań, no i komisja uznała – w tej komisji oprócz radnych

zasiadali przedstawiciele Śląskiego Centrum Dziedzictwa Kulturowego, również Wojewódzki Konserwator Zabytków – uznali, że to są najcenniejsze rzeczy i one wymagają wsparcia i dobrze byłoby prowadzić prace kompleksowo. Oczywiście, jak kołdra jest krótka, to zawsze będzie pewien problem. Zarząd przyjął do wiadomości można powiedzieć, zatwierdził prace komisji konkursowej, no i w związku z tym, tak jak Pan Marszałek powiedział, w imieniu Zarządu prosimy o przyjęcie wyników tego konkursu. Zarząd w większości ...[koniec kasety 2 b]... od dłuższego czasu.

- **radny Zygmunt Wilk** – ja proponuję dokonanie małej korekty w wykazie zadań rekomendowanych do udzielenia [...] w roku 2010, a więc przenieść z wykazu do zadań, z pozycji 12, gdzie się udziela dotacji 0 zł, na pozycję 13. To już będzie zrealizowane, a w wykazie zadań rekomendowanych na pozycję 12 przenieść pozycję z 22. To nie rodzi żadnych skutków finansowych, a przenosi według porządku, według mojej wiedzy na 12 pozycję zadanie, które jest określone w punkcie 22 zadań rekomendowanych jako rezerwowych, a zadanie, o którym mówiłem wcześniej, z pozycji 12 – wykaz zadań rekomendowanych jako lista rezerwowa, skoro jest rekomendowane 0 zł, to nie rodzi żadnych skutków, może być już załatwiona w tej chwili.
- **radny Piotr Zienc** – oczywiście, gdybym miał iść tym tropem co Radny Wilk, to sam również złożyłbym wniosek, który nie spowodowałby żadnych skutków finansowych, czyli skreślić pozycję 12 na 200 tys. i dać pozycję 24 – 199 tys., ale nie składam tego wniosku szanując pracę komisji, natomiast co trzeba stwierdzić? Po pierwsze, wydaje mi się, że przyszłości praca tej komisji powinna pójść w kierunku, o czym wspomniał również Pan Marszałek, żeby jednak nie przykładać jednej miary do zabytków o charakterze typowo lokalnym, a uwzględnić również zabytki, które mają ważną rangę nie tylko regionalną, czyli kościoły katedralne chociażby, bo one, o czym nie padło dzisiaj ani słowo, pełnią również ważną funkcję w promocji województwa. Inna miara to kościół w Zabrze, a inna, czy to katedra katolicka Chrystusa Króla, czy kościół o randze katedry ewangelicko-augsburski w Katowicach. To jest miejsce wielu uroczystości o charakterze międzynarodowym, o charakterze międzyregionalnym, tam przyjeżdżają ludzie z całej Europy i świata i gdybyśmy dofinansowali te katedry, jak i inne, to byłyby to element promocji naszego województwa, wszędzie można by było zamieścić stosowne tablice, że sfinansowano ze środków województwa i nie zamknęłoby się to w małej gminie, gdzie potrzeby oczywiście są bardzo ważne, ale są inne środki, ale miałyby jakby podwójną rolę – z jednej strony konserwacja, remont zabytku, a z drugiej strony tą wartość promocyjną. A poza tym na tej liście, na 12 pozycji wszystkie to kościoły rzymskokatolickie, wnioski kościoła ewangelicko-augsburskiego zostały odrzucone. Szkoda!

- **radny Sergiusz Karpiński** – dopowiadam – Przewodniczący Komisji Edukacji, Nauki i Kultury, a nie komisji konkursowej, ale brałem udział w pracach tej komisji i jeżeli byłaby wola dokonywania jakichś zmian w zakresie kryteriów jakimi ma się kierować komisja przy ocenianiu tych wniosków, no to jest stosowna uchwała Sejmiku, która mówi o tym programie i która określa te kryteria, którymi ma się powołać komisja. Tak, że prosiłbym żeby tego nie adresować do komisji, tylko sięgnąć do odpowiedniej uchwały Sejmiku i tam dokonać ewentualnie jakichś korekt, tak samo jak te dwa tegoroczne priorytety, które dotyczyły kontynuacji zadań, za co były dodatkowe punkty i ruchomości zabytków, które też były odpowiednio punktowane premiowo. Wszystko inne związane było i ze znaczeniem zabytku, co też jest w naszej uchwale, a także ze stanem zachowania tego zabytku. To jest też w naszej uchwale sejmikowej. Takim dodatkowym kryterium uwzględniającym inne elementy było to, że na tej liście nie znalazły się dwa wnioski z jednego powiatu, inaczej mówiąc wprowadziliśmy pewne ograniczenie, ale nie dotyczące subregionów, o czym mówił Pan Radny Wiesław Maras, ale powiatów, żeby spowodować żeby ten nasz program objął jak najszerszy zasięg terytorialny tych działań. Także chciałbym zwrócić uwagę, że to nie jest konkurs na dofinansowanie parafii takich, czy innych, albo kościołów katedralnych, tylko jest to konkurs na ochronę zabytków. Oczywiście zdecydowana większość wniosków złożonych na ten konkurs dotyczyła akurat zabytków, których właścicielem były albo kościoły, albo osoby prawne związane z kościołami, ale to wynika głównie stąd, że taki mamy charakter naszych zabytków, że w większości przypadków one dotyczą spraw związanych z funkcjonowaniem kościołów. Powtarzam: nie można tego ograniczać do jakiegoś szczególnego premiowania kościołów katedralnych, czy innych, bo nie jest – powtarzam – dofinansowanie dla kościołów, tylko to jest dofinansowanie do działań związanych z ochroną zabytków, czy działań związanych z ochroną dziedzictwa narodowego.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – czyli mogę traktować, że dyskusja została wyczerpana. Zarząd nie skłania się do tego wniosku Radnego Wilka, żeby przyjąć to w formie autopoprawki – szanuje prace komisji. W związku z tym, ponieważ ten wniosek został tu wyartykułowany dosyć wyraźnie, poddam go pod głosowanie. Powtarzać chyba nie muszę, bo zostało to wyłuszczone przez Pana Radnego...

Głosowanie nad poprawką radnego Zygmunta Wilka:

za	1
przeciw	21
wstrzym.	8

wniosek nie uzyskał akceptacji.

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	1

19. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia Regulaminu Rady Społecznej Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Częstochowie (druk III/910):

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Komisja Rolnictwa i Terenów Wiejskich opiniowała pozytywnie. Czy są uwagi do przedstawionego projektu ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

20. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego na 2009 rok Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Częstochowie (druk III/920):

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – czy są uwagi do przedstawionego projektu ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

21. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych:

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** –...zanim Pan Radny Wrona dojdzie, to szybciotko chcę powiedzieć, że Pani Profesor zaprasza na posiedzenie Kapituły zaraz po sesji ... nie ? ... Zmieniło się...
- **radna Ludgarda Buzek** –...przepraszam, ale Komisja Sportu bardzo prosiła o udostępnienie na 10 ÷ 15 minut gabinetu wiceprzewodniczących, w związku z tym proszę członków Kapituły o przyście 15 minut po zakończeniu obrad.
- **radny Tomasz Wrona** – ja chciałem na chwileczkę wrócić do druku III/913 w sprawie przyjęcia regulaminu wynagradzania nauczycieli. Chciałem zwrócić Panu Marszałkowi na jeden drobny szczegół – w tabeli, która jest załącznikiem nr 1 pojawia się informacja, że wynagrodzenie z tytułu wychowawstwa klasy wynosi 50 zł. Myśmy ten temat podjęli na Komisji Edukacji, natomiast chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że 50 zł przy obowiązkach wychowawcy, gdzie jest duża ilość dokumentacji...
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** –...chwileczkę ! Koledzy Radni ! Ja już widzę, że demonstracyjnie tyłem stoicie do Prezydium, a ja bym prosił żeby usiąść, bo sesji jeszcze nie zakończyliśmy. Ja bym jedna bardzo prosił żeby szanować kolegów, którzy zabierają głos, a poza tym sesję za moment kończymy. Chcę powiedzieć, że jeszcze ogłoszę dodatkowy termin na odbycie sesji, w związku z nieprzyjęciem do porządku tego punktu dzisiaj, więc jest jeszcze parę ważnych kwestii, a przede wszystkim wysłuchanie kolegów...
- **radny Tomasz Wrona** – w związku z dużą ilością obowiązków wychowawcy, chciałbym prosić, aby uwzględnić w najbliższym czasie możliwość podwyższenia tego do 100 zł. Nie składałem tego dzisiaj jako wniosek formalny na sesji, ponieważ Pani Dyrektor wydziału Edukacji wyjaśniła, że jednak są spore problemy finansowe, w związku z tym uznałem, że byłoby to nie na miejscu, jednakże bardzo gorąco proszę – i tutaj do Pana Wicemarszałka Zaborowskiego też – żeby jednak mimo wszystko w projekcie budżetu na przyszły uwzględnić to, aby wychowawstwo zostało lepiej dowartościowane poprzez podwyższenie kwot ... tak, oczywiście Pana Kleszczewskiego – przepraszam za przejęzyczenie...
- **radny Włodzimierz Skalik** – chciałem tylko przypomnieć, że te 15 minut to jest dla Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji. Bardzo proszę żebyśmy się wszyscy na krótko spotkali, zaraz po zakończeniu sesji.
- **radny Czesław Sobierajski** – chciałem zadać pytanie przy moim wystąpieniu – zapomniałem. Gdy kontrolowaliśmy Fundusz Górnośląski z Komisji

Rewizyjnej, to tam natknęliśmy się na takie sformułowanie, właściwe prawie że uchwałą Zarządu. Chodzi o te 3 mln zainwestowane w CENTROZAP. Historię znamy, ten tartak na Syberii, czy inne rzeczy. I tam było napisane tak – pamiętam istotę sprawy – że do 30 czerwca daje Pan czas co się stanie z tymi pieniędzmi, czy pomnożą, czy się zwiększy. Umownie mówiąc, tam chyba było 20 %, ale nieistotne ile. 30 czerwiec się skończył, dlatego pytanie co się z tym dzieje dalej ?

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – wiedziałem, że Pan Radny Sobierajski to zapyta. Byłem zdziwiony, że nie było tego pytania. Rzeczywiście, oczekujemy od Funduszu Górnośląskiego wyegzekwowania. To była umowa dwustronna, był tam gwarant. Fundusz Górnośląski rozpoczął postępowanie wobec gwaranta o odzyskanie pieniędzy...
- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – widzę, że porządek został wyczerpany. Ja bym chciał jednak, zanim będę życzył wszystkim udanych urlopów, udanych wakacji – pierwotnie przerwa była planowana do 25 – ponieważ dzisiaj w porządku sesji nie znalazł się ten projekt, który został przez Pana Marszałka zgłoszony, istnieje konieczność jeszcze powtórnego spotkania się, ponieważ przepis stanowi, że Sejmik podejmuje uchwałę na 3 miesiące przed zakończeniem swojej kadencji. Ten graniczny termin jest 11 sierpnia, jest zatem konieczność żebyśmy się spotkali wcześniej niż 25. i jeśli nie będzie jakichś przeszkód natury nadzwyczajnej, czy formalnej, żeby jeszcze nie ryzykować, że jeszcze będziemy się dwa razy musieli spotykać, to po prostu sugeruję już i wybieram ten termin, ten ostateczny do podjęcia decyzji, który ciąży na Sejmiku, czyli to jest ta data 11 sierpnia. Co do dzisiaj, tośmy już głosowali, więc dzisiaj to już możemy mówić *jutro*, ale to trzeba zwołać i spotkać się odrębnie. Tak, że w tej chwili życząc Państwu udanych wakacji awizuję, to widzę, że dla niektórych jest zaskoczenie, ale spotkamy się wcześniej niż 25.
- **radny Piotr Zienc** – tutaj radny Czesław Sobierajski, z tego co wywnioskowałem, byłby w stanie pójść na daleko idący kompromis i mimo, że jego głosem ten temat został odłożony, to można by było rozważyć – ja nie wiem z jakim wynikiem, bo to jest suwerenna decyzja Sejmiku – i jeszcze spróbować raz do porządku obrad wprowadzić to dzisiaj ...[głosy z sali, poza nagraniem]... no, nie do skutku, ale można byłoby się nad tym zastanowić, bo takie są tutaj głosy. Jeżeli Państwo uważacie inaczej, to oczywiście ...[głosy z sali, poza nagraniem]... ja tylko pytam. To są wolne wnioski, można zapytać o wszystko ... może nadinterpretacja, ale taka życzliwa...
- **Marszałek Bogusław Śmigielski** - dlaczego dzisiaj dostaliście Państwo ten dokument ? Dlatego, że my jako Zarząd chcieliśmy go przyjąć ponad tydzień

temu, ale ze względu na to, że wzbudził niepokój jednego z kolegów, członka Zarządu, nie trafiło to do Państwa z wyprzedzeniem. W związku z tym wysłałem tego samego dnia informację do wszystkich szefów klubów, informujące o tym, że to będzie dzisiaj rozpatrzone dzisiaj, dzisiaj wprowadzone na sesję. A dlaczego to w ogóle wprowadzamy? Dlatego, że taki jest nasz obowiązek. Ustawa mówi, że Sejmik powinien przyjąć taką uchwałę. A dlaczego przyjmujemy w tej formie? Dlatego, że statystyki pokazują, że zmieniła się ilość mieszkańców w województwie śląskim, spadła, i w niektórych rejonach te proporcje się zmieniły, a zatem pokazaliśmy Państwu wszystko to co jest z ustawą związane, z obowiązkiem ustawowym w takim terminie, który był ostatnim terminem możliwym do przyjęcia i nie zaburzał Państwa wakacji. Ja myślałem, że informując szefów klubów o tym, że będzie rozpatrywane dzisiaj, że Państwo dzisiaj będziecie mieli pełną świadomość podjęcia decyzji w tej sprawie. Nie podjęliśmy tego, a zatem zgodnie ze stanowiskiem, które proponuje Pan Przewodniczący, jedynym możliwym, propozycja jest 11 sierpnia. Gdybyśmy nie przyjęli tej uchwały, to przyjmie ją za nas komisarz wyborczy, tylko proszę zwrócić uwagę na to, że Sejmik nie wypełnił ustawowego obowiązku nie z powodu kataklizmu, pożaru, braku możliwości technicznych, tylko ... ja osobiście uważam, że to co się dzisiaj stało jest dziwną rzeczą, natomiast nie chcę być jako radny posądzany, że nie chciałem głosować w sprawie, którą ustawa nakazuje, żebym podjął w tej sprawie decyzję.

- **radny Marek Migas** – ja już tak w trakcie przy omawianiu wprowadzania tego punktu, który jest taki dyskusyjny – tylko stamtąd pytałem, nie dosłyszał Pan – zapytałem czy ta liczba mieszkańców województwa w tych okręgach i te proporcje to się zmieniły wczoraj, czy tydzień temu, czy jaki czas i dlaczego ewentualnie w dzisiejszym porządku, skoro to jest tak oczywiste i wszystko było jasne, tego punktu Pan nie zamieścił? Jeśli coś jest klarowne i jasne, to się po prostu wpisuje i my wiemy, z materiałami z odpowiednim wyprzedzeniem radni to otrzymują, a nie tak, że Pan informuje przewodniczących klubów, no i co? Oni nas też będą? Jeżeli to było wcześniej wiadome, że taka sytuacja miała miejsce, to powinno być wprowadzone, a nie takim trybem. Ja zauważyłem, że ostatnio takie tryby, że na ostatnią chwilę jakieś tam projekty uchwał się wprowadza.

- **radny Adam Wolak** – chciałem zauważyć, akurat miałem być na obiedzie już, nie, na Komisji Sportu – przepraszam bardzo – człowiek myśli jednym neuronem, który ma w żołądku. Natomiast jeśli chodzi o tą sprawę, to ona jest dosyć wyraźna – dwukrotnie Sejmik podjął decyzję. Co to znaczy? To znaczy, że podjął decyzję. Podjął decyzję jednocześnie zostawiając sprawę niezakończoną. Ona jest niezakończona. Są tutaj dwie możliwości – pierwsza możliwość to jest taka, że jest ciągle obowiązująca uchwała Sejmiku w tej

sprawie z roku 2002, ale ona jest, nikt jej nie uchylał. To, że Sejmik powinien to zrobić 3 miesiące przed ogłoszeniem wyborów – ależ to właśnie zrobił ! Zrobił tą sprawę ! Decyzję podjął ! Sprawa jest załatwiona, są dwie możliwości: albo komisarz ten podział czyni, bo to jest w jego kompetencji, albo obowiązuje stara uchwała – nie ma innej ! Wszystkie inne możliwości to są po prostu *czary-mary*, głosowanie do skutku i po prostu *robienie jaj* z demokracji.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Decyzja Sejmiku była, jak mnie zresztą pouczono w trakcie, w sprawie umieszczenia w porządku, więc nawet gdyby to było umieszczone w porządku, to by była ta nr 1 decyzja, o której Pan mówi, ale druga, to by było jeszcze formalne głosowanie, w związku z tym precyzyjnie, trzymając się litery prawa, dzisiaj podjął decyzję, że nie będzie dzisiaj rozpatrywał, a ma dalej czas.

- **Marszałek Bogusław Śmigielski** – ja myślę, że możemy tutaj dyskutować w takim tonie, który jest daleki od logiki, od obowiązku, od prawa nałożonego. Możemy oczywiście udawać, że podejmujemy decyzję, możemy jeszcze wszyscy wyjść tutaj i mówić bez sensu. Proponuję Panie Radny ustawę przeczytać i zastanowić się jakie są Pana obowiązki i nie opowiadać tutaj, że podjęliśmy uchwałę w tej konkretnej sprawie. I jeśli jest statystyka i mówienie ... proszę wybaczyć, ale mam prośbę – wystąpienie tutaj powinno być poważne, na temat, z pełnym uzasadnieniem, logiczne i ze znajomością tego o czym się mówi.

- **radny Michał Czarski, Przewodniczący Sejmiku** – stwierdzam, że porządek dzisiejszej sesji został wyczerpany, tym samym zamykam LIII sesję...

22. Zamknięcie sesji Sejmiku – godz. 13³⁰.